Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron.
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9242. *Lwów, poniedziałek 9 czerwca 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Nieoczekiwany powrót ks. Karola do Bukaresztu.

Afera szpiegowska we Lwowie. - Wyrok śmierci w Przemyślu. - Desperacki czyn emeryta. - Włamanie do Kasy Chorych. - Smierć pod kołami pociągu. - Ułaskawienie skazanego na śmierć. - Samobójstwo żołnierza z miłości.

ODZNACZENIE KS. BISKUPA WAŁĘGI.

Warszawa, 7 czerwca. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret nadający komandorję z Gwiazdą Orderu Polonia Restituta ks. biskupowi tarnowskiemu drowi Leonowi Wałędze.

—o—

HARRIMAN NIE DOMAGA SIĘ ODSZKODOWANIA.

Warszawa, 7. czerwca. (PAT). Donoszą na podstawie miarodajnych informacyj, że przedstawiciel Harrimana nie zgracał się z pretensją o odszkodowanie do rządu tem bardziej, że oferta Harriman a złożona rządowi żadnego odszkodowania nie zastrzega.

—o—

ZA UDZIAŁ W POGROMIE ANTYPOLSKIM.

Kowno, 7. czerwca. (PAT). Prorektor uniwersytetu prof. Czesnis ogłosił, że senat postanowił wszcząć dochodzenia i pociągnąć do odpowiedzialności tych studentów, którzy brali udział w wystąpieniach antypolskich w dniu 23 maja br.



LEW I DZIECI.
(Do artykułu na str. 7-mej.)

MOST SAMOBÓJCÓW.

Kraków, 7. czerwca. (PAT) Na linji kolejowej Łobzów—Bronowice wielkie obok mostu kolejowego **rzucił się pod ociąg osobowy zdążający do Krakowa, Bernard Jasiołd, lat 28, technik z Orłowej na Śląsku. Koła pociągu obcięły mu głowę.** — W tem samem miejscu niemal rzucił się przed kilku dniami pod manewrujący pociąg żołnierz, któremu koła obcięły głowę i zmiażdżyły ręce.

—o—

WSPÓŁDZIAŁANIE ADMINISTRACJI ZE SZKOLNICTWEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (st) Min. spraw wewn. poleciło wszystkim wojewodom, aby na najbliższem zebraniu perjodycznem wojewódzkiem postawili na porządku dziennym sprawę **współdziałania administracji ogólnej z administracją szkolną** celem wyjaśnienia ewentualnych braków w tem współdziałaniu i omówienia środków zaradczych.

—o—

BUDAPESZTEŃSKA WODA DO PICIA.

Budapeszt, 7. czerwca. (PAT). Prasa podaje, iż w **wodzie używanej** w Budapeszcie do **picia, zagnieździły** się od pewnego czasu **mikroby Leptosiniego, które wywołują stan choroby**, podobny w swych **objawach** do influencji; czasami jednak, jako komplikacja choroby występuje żółtaczka lub zapalenie nerek.

Koniec sowieckiego „dyplomaty".

Lwów, 8. czerwca.

Zarządzeniem władz sowjeckich, niewątpliwie spowodowanem przez odpowiedni wniosek rządu naszego, odwołany został ze Lwowa dotychczasowy konsul ZSSR Łapczyński. W osobie tego „dyplomaty" miasto nasze „traci" człowieka bardzo ruchliwego, mniej zręcznego, a pozatem **typowego przedstawiciela tej kompromitującej kategorji ludzi,** jakimi Sowjety obsadzają swe placówki zagraniczne.

Z wyjątkiem niewielu stanowisk, zajętych przez reprezentantów „starej Rosji", oczywiście odpowiednio przemalowanych na czerwono, resztę zajmują **„nowi ludzie",** wyciągnięci z nizin przez rewolucję. O jakimkolwiek fachowem przygotowaniu ich niema mowy. Szwankują formy towarzyskie, **szwankuje takt i poczucie przyzwoitości.** Wystarczy bezwzględna lojalność dla mocodawców, posłuszeństwo, trochę sprytu i **nieco więcej gotówki.** Tak uzbrojeni — dyplomaci ci reprezentują swą ojczyznę, jak umieją, a pozatem **robią wiele rzeczy, nie należących do zwyczajnego programu konsularnego.** I to naraża ich na przykrości, a wreszcie na steoretypowe „wyproszenie" za drzwi.

Takim był i p. Łapczyński. Ile legalnych wiz wydał — tego nie wiemy. **Jeszcze mniej słyszeliśmy o jego pracy nad rozbudową wzajemnych stosunków gospodarczych.** Natomiast rozgłos zasłużony zdobył sobie w kronice stosunków zakazanych, wykraczających **przeciw elementarnej lojalności** wobec państwa, z którego gościny korzystał, **i wobec społeczeństwa,** wśród którego miał pracować.

P. Łapczyński mianowicie gorliwie jął się **akcji propagandowej.** Akcję taką prowadzą zagraniczne placówki rozmaicie, — przez perjodyczne biuletyny i konferencje, przez urządzanie wystaw i inne formy wymiany wartości kulturalnych i gospodarczych. P. Łapczyński jednak wybrał formę **bardziej konspiracyjną.** Uczono go tego widocznie w szkole rewolucyjnej. Ponadto słyszał, że skutecznym argumentem jest **pieniądz i korupcja.** Więc płacił. Ile i komu? Do dziś dnia wśród instytucyj ukraińskich wre i kipi od **podejrzeń i zarzutów** właśnie na temat: kto i ile. Kwity, określające kwoty, potrzebne do **„ugruntowania orjentacji sowjetofilskiej",** są niestety tajemnicą konsulatu.

Wreszcie przebrana została miarka, gdy konsulat lwowski uwikłał się w głośną aferę z listami. Wysłał ich sporą ilość do różnych działaczy ukraińskich, tłumacząc, że wszystko, co tu się mówi i pisze o krwawym terorze na Ukrainie jest kłamstwem, zmyślonem przez nacjonalistów, a prawdą jest idylla. **Agitacyjny charakter tych listów był wyraźny, intencja ich przejrzysta.** P. konsul przekroczył granicę przyzwoitości i wszedł w kompetencję **płatnego agenta jakiejś KPZU.**

Należy podnieść, że pełną zasługę w tem zdemaskowaniu rzeczywistej roli p. Łapczyńskiego ponosi **społeczeństwo ukraińskie i jego zdrowa, niezdemoralizowana część.** Stąd wyszły pierwsze rewelacje i protesty, stąd padło hasło odseparowania się od destrukcyjnej roboty konsulatu i od jednostek, które pokusom uległy. Dowodzi to, że mimo licznych objawów rozkładczych, do jakich zaliczyć wypada m. i. także działalność UWO., **instynkt uczciwości i odpowiedzialności przecież u społeczeństwa tego nie zanikł.**

Nie wiadomo, kto będzie następcą p. Łapczyńskiego. Ale spodziewać się wypada, że następca ów zechce **skorzystać z przykrych doświadczeń swego poprzednika** i ograniczy swą działalność do dziedziny właściwej i przez krajowe prawo dozwolonej. Ramy takiej pracy są **szerokie** i — jak dotąd — **niewypełnione.**

Całonocne posiedzenie plenum Rady Ministrów

Nieoczekiwany powrót ks. Karola do Bukaresztu.

B. nast tronu ma wejść w skład Rady Regencyjn.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca. (st.) B. rumuński następca tronu ks. Karol **przybył w dniu wczorajszym do Bukaresztu.** Według pogłosek, jakie krążą w Bukareszcie przed przyjazdem do Rumunji, ks. Karol spotkał **się w Wiedniu ze swą małżonką ks. Heleną i tam nastąpiło pojednanie.** Ks. Karol wyleciał wczoraj rano z Paryża na samolocie „Farman" i wylądował popołudniu w Monachjum. Po krótkiej przerwie samolot poszybował dalej w stronę Rumunji. W pobliżu węgierskiej stacji Körösfö samolot musiał z powodu wyczerpania benzyny lądować. Po pół godzinie kpt. Chridescu sprowadził benzynę i samolot wzniósł się ponownie w powietrze. O godz. 20 wylądował w Cluj (Koloszwar). Tu ks. Karol przebrał się w mundur generalski i odleciał do stolicy. Na lotnisku w Bukareszcie, gdzie ks. Karol wylądował o godz. 11 w nocy, oczekiwał go ks. Mikołaj, premjer Maniu i członkowie rządu. Ks. Karol natychmiast odjechał samochodem do zamku Cotroceni. Następnie odbył konferencję z premjerem Maniu i ministrem spraw wewn.

Na wiadomość o **przybyciu b. następcy tronu posiedzenie parlamentu zostało przerwane.** Premjer Maniu zwołała natychmiast posiedzenie Rady min., **które trwało przez całą noc.** W toku posiedzenia, na którem omawiano całokształt sytuacji w kraju, **premjer Maniu oświadczył dziennikarzom, iż ks. Karol przybył do Bukaresztu,** podania jednak bliższych szczegółów odmówił. Dziś rano odbyło się drugie posiedzenie Rady Min., które ma zadecydować, jakie kroki podejmie rząd. Pozatem Rada Min. zająć się ma również sprawą ewentualnej zmiany konstytucji. Ks Mikołaj wybiera się w najbliższym czasie na **dłuższy pobyt zagranicę.**

Według pogłosek ks. Karol ma **wstąpić na jego miejsce do Rady koronnej.** Z drugiej strony twierdzą, że **stanie on na czele rządu rumuńskiego.** Od wczoraj wieczorem do dziś rana **komunikacja telefoniczna Rumunji z zagranicą była zamknięta.** Przyjazd ks. Karola do Rumunji był przewidziany. Wiedział o tym planie podobno **premjer Maniu.** Królowa Marja, która wczoraj wyjechała do Oberammergau **o planie tym nic nie wiedziała.** Książę nie odbywał swej podróży incognito, lecz **na swoje oficjalne papiery.** W całym kraju panuje spokój. **Według nadeszłych tu wiadomości, ks. Karol zwołał na dziś konstytuantę.** Potwierdzenie tej sensacyjnej wiadomości, jak również bliższych szczegółów o zwołaniu zgromadzenia narodowego brak. Powrót ks. Karola został powitany radośnie przez naród rumuński.

„Daily Mail" donosząc o zamierzonem spotkaniu ks. Karola z królową Marją potwierdza wiadomość o pojednaniu się ks. Karola z małżonką swą ks. Heleną. Pozatem przed ośmiu dniami ks. **Karol miał oświadczyć p. Lupescu, iż wobec obowiązków, jakie nakłada na niego ojczyzna,** zmuszony jest z nią zerwać na zawsze. Zdaniem dziennika istnieją uzasadnione nadzieje, że po **spotkaniu ks. Karola z królową Marją, można oczekiwać zniesienia przez parlament i rząd ustawy o wygnaniu ks. Karola i mianowaniu go członkiem Rady regencyjnej.**

—o—



Min. Kwiatkowski udaje się do Brukseli

GDZIE REWIZYTOWAĆ BĘDZIE BELGIJSKIEGO MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Warszawa, 7. czerwca. (PAT) W drugiej połowie czerwca **wyjeżdża do Belgji minister przem. i handlu Kwiatkowski w tow. dyrektora dep. Sokołowskiego oraz radcy Łychowskiego.** Minister Kwiatkowski zabawi w Brukseli **około 5 dni,** poczem zwiedzi ważniejsze ośrodki przemysłowe w Belgji. Podróż ta w pierwszym rzędzie **będzie rewizytą za pobyt w czasie wystawy kraj. w Poznaniu belgijskiego ministra przem. i handlu.**

Budowa mostu na Czeremoszu

WYNIKI POLSKO - RUMUŃSKIEJ KONFERENCJI KOLEJOWEJ.

Warszawa, 7 czerwca. (PAT). Dnia 2 czerwca br. **zakończyły się w Warszawie obrady polsko-rumuńskiej konferencji kolejowej.** Konferencja załatwiła trzy ważne sprawy, a mianowicie: **rumuńskich należności za tranzyt między Zaleszczykami a Jasieniowem Polnym; polskich należności za tranzyt między Śniatynem, Załuczem a Woronienką i wreszcie sprawę wypłaty wzajemnych polskich i rumuńskich pretensji, wynikłych z sąsiedniego ruchu kolejowego.** Pozatem uzgodnione zostały szczegóły dotyczące **budowy mostu na Czeremoszu.** Dzięki tej budowie, stworzona zostanie **komunikacja między polską stacją Kuty a rumuńską stacją Wyżnica.** Umożliwi to w niedługim czasie **otwarcie ruchu tranzytowego między Kutami a stacją Zaleszczyki i stacją Śniatyn — Załucze przez terytorjum rumuńskie.**

Składajcie ofiary na cele I. Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce.

Konto czekowe — P. K. O. — Poznań — 213.063.

Kapitał amerykański interesuje się

POLSKIM PRZEMYSŁEM BUDOWY PAROWOZÓW.

Warszawa, 7. czerwca. (PAT) Pan C. S. Devey, w czasie pobytu swego w Stanach Zjednoczonych w styczniu b. roku rozmawiał z prezesem „Baldwin Locomotive Works" co do możliwości zainteresowania się tego przedsiębiorstwa polskim przemysłem budowy parowozów. Prezes amerykańskiej fabryki na wniosek p. Devey'a upoważnił znanego inżyniera przemysłowego p. Wallace Clark, który ma już duże doświadczenie w przemyśle polskim, do zbadania stanu polskiego przemysłu parowozowego. P. Clack przybył do Warszawy i rozpoczął swe badania.

Jest nadzieja, że w wyniku raportu, który p. Clark prześle bezpośrednio do Stanów Zjednoczonych, zostaną powzięte definitywne kroki celem dalszego wprowadzenia amerykańskiego kapitału do polskiego życia gospodarczego.

Badanie regjonów polarnych

WEŹMIE W NICH UDZIAŁ SZEREG PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH, A M. I. TAKŻE POLSKA.

Warszawa, 7 czerwca. (PAT). W całym szeregu państw rozpoczęto intenzywne prace mające na celu zrealizowanie **uchwał Międzynarodowej konferencji Meteorologicznej**, która obradowała w wrześniu 1929 r. w Kopenhadze. Konferencja ta uchwaliła **zorganizować w roku 1932—33 międzynarodowe wyprawy w rozmaite okolice podbiegunowe obu półkul dla wykonania ściśle określonego planu naukowego.** Już w czasie obrad kopenhaskich zgłosiło swój udział w tej imprezie **11 państw.**

W ostatnich czasach zaznacza się intenzywna akcja w tej sprawie **na terenie państw słowiańskich.**

I tak niedawno Komitet Narodowy Geodezyjno - Geograficzny **Polskiej Akademji Umiejętności** przyjął jednogłośnie następującą rezolucję: „Narodowy Komitet Geodezyjno-Geograficzny Polskiej Akademji Umiejętności uważa w zasadzie za **rzecz pożądaną, aby Polska wzięła udział w międzynarodowych pracach w r. 1932-33 organizowanych w związku z badaniem regjonów polarnych".**

Rząd Z. S. R. R. zadecydował udział Rosji w „drugim roku polarnym", powołując dla zrealizowania tego postanowienia specjalny Komitet przy Akademji Nauk w Leningrodzie. Udział Sowietów w tej imprezie naukowej przewidziany jest w bardzo wielkiej skali.

Na III. zjeździe geografów i etnografów słowiańskich, który się odbył w maju br. w Jugosławji, na wniosek **prof. Arctowskiego** uchwalono, aby biuro zjazdowe zwróciło się do poszczególnych rządów państw słowiańskich o mianowanie po trzech delegatów do specjalnej komisji, której zadaniem byłoby skoordynowanie współpracy państw słowiańskich w „drugim roku polarnym".

Echa zajść pod Opaleniem

Nie afera szpiegowska, ale ukartowana pułapka.

Niemcy przyznają się do prowokacji, mimo to zgłosili w Warszawie notę protestującą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca. (st.) Korespondentowi Waszemu udało się zebrać szereg informacyj, które niezbicie potwierdzają nasze poprzednie doniesienia o świadomej prowokacji niemieckiej policji granicznej przy zorganizowaniu incydentu pod Opaleniem w dniu 24. maja. W świetle tych informacyj, otrzymanych z miarodajnego źródła, przebieg omawianego wypadku był następujący:

Polscy komisarze straży granicznej przeszli granicę niemiecką nie sami, lecz w towarzystwie kierownika niemieckiego komisarjatu granicznego Stulicha, który przywitał się z nimi, udzielił im pozwolenia na przekroczenie granicy, wprowadził do budki paszportowej na terytorjum niemieckiem i tam z nimi pertraktował. Stulich o każdym kroku i rozmowie z przedstawicielami polskiej straży granicznej, komunikował swej władzy przełożonej. Szefem Stulicha jest znany, już głośny **komisarz Hartman**, który stał na czele t. zw. **Abwehr Abteilung, której znów podlegają Abwehr Stellen.** Jest to organizacja **wywiadowcza na zewnątrz.** Jak wiadomo traktat wersalski nie zezwala Niemcom na prowadzenie służby wywiadowczej, to też akcja Hartmana prowadzona jest **pod pozorem akcji obronnej.** Hartman znany jest również **z działalności wywiadowczej przeciw Polsce na Śląsku.**

Prowokator Fude.

Temu to Hartmanowi Stulich referował o wszystkiem, co mówił z polską strażą graniczną i uzyskał **aprobatę zwabienia komisarzy polskich na stronę niemiecką.** Godna uwagi jest **nieznana dotychczas okoliczność**, iż Stulich na pięć dni przed zajściem pod Opaleniem, a więc **19. maja spotkał się w innym punkcie granicznym z komisarzami polskimi i ofiarowywał im swoje usługi na niemieckiem terytorjum.** Niemcy nie wyjaśnili, skąd wzięty został materjał, znaleziony w budce granicznej niemieckiej, chociaż **materjał ten obciąża poważnie obu wymienionych przedstawicieli wywiadu niemieckiego.** Niemcy nie zaprzeczyli, że aktywną rolę w zorganizowaniu zwabienia komisarzy polskiej straży granicznej na stronę niemiecką **odegrał pewien konfident niemiecki, podesłany straży**

POŻAR NA AMERYKAŃSKIM STATKU WOJENNYM.

Panama, 7. czerwca. (PAT) Amerykański statek wojenny „Colorado" w drodze do portu nowojorskiego objęty został pożarem, spowodowanym przez krótkie spięcie. Straty obliczane są na 200.000 dolarów.

MIN. CZERWIŃSKI W KRAKOWIE.

Warszawa, 7. czerwca. (PAT) Minister W. R. i O. P. dr. Sławomir Czerwiński udał się dnia 7. bm. do Krakowa celem wzięcia udziału w uroczystościach Zjazdu naukowego im. Jana Kochanowskiego. P. minister pozostanie w Krakowie do dnia 12. bm., w którym to dniu, jako reprezentant p. Prezydenta Rzeczypospolitej będzie obecny na dorocznem walnem zebraniu Polskiej Akademji Umiejętności.

polskiej. Był to — jak się okazało — prowokator Fude, obywatel niemiecki, aresztowany przez polskie władze bezpieczeństwa za udowodnioną mu winę. Fude posiada majątek w Polsce.

W świetle posiadanych dokumentów i całego przebiegu zajścia należy stwierdzić, że **teza niemiecka szerzona początkowo z wielkim hałasem, iż komisarze polscy są szpiegami, nie wytrzymuje krytyki istotnej,** zachodzi bowiem wielka różnica między obcymi szpiegami, aresztowanymi na terytorjum własnem, z którymi trzeba walczyć, a ukartowaną aferą, do której przygotowania za pośrednictwem niemieckich konfidentów na naszym terenie, trwają od pół roku.

Ślady kul i ich pochodzenie.

Jeszcze na jedną okoliczność należy zwrócić uwagę. **Niemcy utrzymywali, że liczne ślady kul w ścianach niemieckiej budki paszportowej, pochodzą od strzałów danych przez polską straż graniczną.** Ekspertyza rusznikarska, dokonana przez fachowców strony polskiej i niemieckiej stwierdza, że **próbne strzelanie do tej budki, podjęte z odległości takiej na terytorjum polskiem, w jakiej miały paść strzały wykazuje, iż zarówno kształt i głębokość śladów absolutnie zaprzeczają tezie, jakoby strzały te pochodziły z broni, używanej od dłuższego czasu przez polską straż graniczną. Tą bronią są 9 milimetrowe czeskie pistolety.** Na 20 blisko śladów kul w ścianach budki przy próbnem strzelaniu **zdołano spostrzec tylko dwa ślady kul polskich, które trafiły w budkę.** Wszystkie inne kule przy próbnem strzelaniu **budkę ominęły.** Dowodzi to, że ślady w ścianach budki absolutnie **nie mogą pochodzić od kul polskich,** zwłaszcza, że strzelanie próbne odbywało się przy warunkach sprzyjających i w dobrem świetle, podczas gdy zajście w dniu 24. maja **zdarzyło się wieczorem.**

Strona niemiecka powołuje się na okoliczność, że strzały ze strony polskiej padły z takiego miejsca, skąd widziano dokładnie strzelających. Zostało stwierdzone, że **miejsce wskazane przez stronę niemiecką oddzielone jest od budki szeregiem przeszkód, od których kule polskie musiałyby się odbić po drodze.** Tymczasem niema żadnego śladu, aby tak było istotnie. **Dowodzi to, że ślady kul w budce są bardzo tajemniczego pochodzenia. Nic dziwnego, że postulat polski ukarania winowajców fałszowania śladów nie mógł być akceptowany przez stronę niemiecką.**

Co się tyczy aresztowanego komisarza polskiej straży **Biedrzyńskiego,** to jest godnem uwagi, że już **po zatrzymaniu go po stronie niemieckiej, opatrywał on rany swemu rannemu koledze niemieckiemu.** Komisarz Biedrzyński ma być sądzony **przez sąd Rzeszy w Lipsku,** który osądza sprawy o zdradę stanu i szpiegostwo i jest pierwszą i ostatnią instancją sądową. **Sprawę kom. Biedrzyńskiego bada delegat tego sądu w charakterze sędziego śledczego.**

Prowokacja.

Z całokształtu materjałów, jakiemi w sprawie zajścia pod Opaleniem rozporządzają władze polskie, **wynika niezbicie, że mamy tu do czynienia z systematycznie ukartowaną prowokacją,** pomyślaną, przygotowaną i wykonaną **przez wywiad niemiecki w ścisłem współdziałaniu z niemiecką strażą graniczną.** W świetle tego stanu rzeczy dziwić się należy, iż niektóre czynniki niemieckie usiłują tę na zimno przygotowaną prowokację wobec polskiej straży granicznej, przedstawić niefortunnie jako **konieczną obronę przed „szpiegami polskimi".** Metoda prowokacji stosowana przez policję niemiecką w ścisłem współdziałaniu z organizacjami wywiadowczemi **została w wypadku pod Opaleniem napiętnowana i niewątpliwie wywoła za granicą taką ocenę sposobu „strzeżenia granicy", na jaką zasłużyła.**

Tragiczna śmierć księżny Radziwiłłowej

POTRĄCONA PRZEZ ROWERZYSTĘ DOZNAŁA WSTRZĄSU MÓZGU.

Warszawa, 7. czerwca. (PAT). Wczoraj wieczorem na rogu ulicy Daniłowiczowskiej i Bielańskiej **nieostrożny rowerzysta potrącił przechodzącą przez jezdnię 70-letnią Marję Ewę Radziwiłłową, stryjenkę księcia Janusza Radziwiłła.** Staruszka upadając na bruk, złamała nogę i doznała wstrząsu mózgu. Przewieziona do lecznicy Omega, **księżna nie odzyskawszy przytomności, zmarła.** Sprawcą karygodnego czynu był 18-letni Stanisław Spyra, pracownik rzemieślniczy. Ustalono, że nie miał on pozwolenia jazdy i **jechał na cudzym rowerze.** Aresztowanego oddano do dyspozycji sędziego śledczego. Zmarła księżna Marja Ewa Radziwiłłowa z domu **Zawisza-Kieyzgajło,** urodzona w Warszawie w roku 1860, **była wdową po księciu Michale, stryju księcia Janusza.** Znana była z szerokiej działalności na polu filantropji i społecznem, między innemi była fundatorką Bazyliki Serca Jezusowego w Michałowie.

Niemowlę z zarostem na brodzie i wargach

POZATEM DZIECKO JEST ZUPEŁNIE NORMALNE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca. (st.) W miejskim zakładzie położniczym niejaka Magdalena Kozerek **powiła dziecko płci męskiej z dość dużym zarostem na brodzie i wargach. Pozatem dziecko jest zupełnie normalne.**

Dziecko przyczyną katastrofy autobusowej

WÓZ WYWRÓCIŁ SIĘ DO ROWU I 20 OSÓB ODNIOSŁO RANY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (st) Wczoraj wieczorem na szosie Maków-Tarnowo w województwie warszawskiem wydarzyła się **katastrofa autobusowa,** w której **zostało rannych 20 osób, w tem 4 ciężko. Powodem katastrofy było 5-letnie dziecko, które przebiegało przez szosę.** Szofer chcąc wyminąć je, skręcił raptownie, wskutek czego **autobus wywrócił się do rowu.**

Co twierdzi Wolff?

Berlin, 7 czerwca. (PAT). Dzisiejsza prasa niemiecka zamieszcza następujący komunikat Biura Wolffa: Jak już doniesiono, niemiecko-polska komisja, utworzona dla przeprowadzenia dochodzeń w sprawie zajścia granicznego pod Opaleniem **nie zdołała osiągnąć porozumienia w sprawie wydania jednolitego raportu dla obu rządów.** Rządowi Rzeszy jednak zakomunikowane zostały **obydwa orzeczenia, zarówno niemieckich, jak i polskich członków komisji, oraz cały materjał dowodowy.** Materjał ten rząd zbadał i upewnił się w tem, że opis zawarty w orzeczeniu niemieckiem oddaje prawdziwy stan rzeczy. Według tego opisu, polscy urzędnicy straży granicznej, począwszy od jesieni ubiegłego roku, **próbowali namówić niemieckich urzędników granicznych w Kwidzyniu do wydania tajnego materjału.** Urzędnicy niemieccy, w celu skutecznego zwalczania tego rodzaju prób, poczytali za swój obowiązek **pozornie zgodzić się na to.** Wobec tego, dnia 24-go maja br. wieczorem, dwaj polscy urzędnicy przekroczyli granicę niemiecką, **udając się do baraku paszportowego pod Opaleniem, celem odebrania tajnego materjału.** Byli oni uzbrojeni w rewolwery oraz w granat ręczny, biorąc dla obrony swojej, aż do granicy, uzbrojonych żołnierzy ze straży granicznej. Gdy urzędnicy niemieccy, w baraku kontroli paszportowej, chcieli przystąpić do aresztowania obu urzędników polskich, ostatni **stawili opór z bronią w ręku,** raniąc jednego z urzędników niemieckich, **przyczem jeden z urzędników niemieckich, ze swej strony, ranił urzędnika polskiego. Niestety, urzędnik polski uległ potem swoim ranom.** Wspomniani żołnierze polscy graniczni, przekroczyli granicę niemiecką, oddając szereg strzałów w kierunku terytorjum niemieckiego.

Na podstawie tego faktycznego stanu rzeczy **poseł niemiecki w Warszawie otrzymał polecenie wręczenia rządowi polskiemu noty, zawierającej protest przeciwko nadużyciu ze strony urzędników polskich.**

Nota ta zostanie ogłoszona natychmiast po jej wręczeniu.

POLSKA PODTRZYMUJE PROTEST W SPRAWIE ZAJŚĆ POD OPALENIEM.

Warszawa, 7. czerwca. (PAT) Po zbadaniu wyniku prac komisji mieszanej polsko-niemieckiej, która stwierdzają niezbicie fakt wciągnięcia polskich komisarzy granicznych w zasadzkę przez lokalne organy niemieckiej policji granicznej, oraz wobec stwierdzenia faktu ostrzeliwania terytorjum polskiego — rząd polski polecił posłowi polskiemu w Berlinie złożyć **notę podtrzymującą całkowicie protest Polski,** wniesiony dnia 26. maja br. w sprawie zajść granicznych pod Opaleniem.

GEN. HUBICKI W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 7. czerwca. (PAT) Dnia 6. bm. wieczorem przybył do Stanisławowa wiceminister pracy i opieki społecznej **generał Hubicki.** Po zwiedzeniu w dniu 7. bm. ośrodków zdrowia oraz Powiatowej Kasy chorych w Stanisławowie, udał się p. wiceminister w dalszą podróż **służbową do powiatów nadwórniańskiego i kossowskiego.**

—o—

KOMITET GOSPODARCZY LIGI NARODÓW.

Genewa, 7. czerwca. (PAT) Komitet gospodarczy Ligi Narodów zakończył swoją sesję.

—o—

KATASTROFALNA POWÓDŹ W HISZPANJI.

Madryt, 7. czerwca. (PAT) W prowincjach Hiszpanji **powódź trwa dalej,** wyrządzając poważne szkody. W prowincji **Jarez zawaliło się wiele domów. 5 osób zginęło pod gruzami.** Mieszkańcy chronią się na dachach domów. W niektórych prowincjach zbiory uległy całkowitemu zniszczeniu.

—o—

ZAWODY BOKSERSKIE O MISTRZOSTWO EUROPY.

Budapeszt, 7. czerwca. (PAT) W trzecim dniu zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy w Budapeszcie, **nasi bokserzy rozegrali dwie walki, odnosząc jedno zwycięstwo i jedną porażkę.** W wadze półśredniej **Majchrzycki** (P) pokonał Hebna (Norwegja). Drugi występ **Konarzewskiego** (P) zakończył się przegraną z Petersonem (Dania). Duńczyk miał znaczną przewagę i zwyciężył k. o.

—o—

DUSZO! ŚPIEWAJ PANU PIEŚN!

SŁOWO O KOCHANOWSKIM ŻYWYM.

Lwów, 8. czerwca.

Hołd korny, składany dzisiaj Janowi Kochanowskiemu przez Polskę całą, nie rodzi się z oficjalnego pietyzmu, z obowiązkowego uznania dla wartości sędziwych i szanownych, ale bardzo już wyblakłych, spłowiałych i zszarzałych: jest uczczeniem żywego przez żywych, współczesnego przez współczesnych. Nie wyciągamy pośpiesznie puścizny śpiewaka z Czarnolasu z półek bibljotecznych wśród obłoków kurzu i gryzącego zapachu stęchlizny — mamy ją wszyscy w pamięci obecną, świeżą i — młodą. Są poeci, dla których, jak dla gąsienicy, listek świat stanowi; są poeci, dla których świat to liść na drzewie wszechbytu; pierwsi służą chwili, drudzy — wieczności. Kochanowski był poetą wieczności.

Czem jest dla nas Kochanowski? Dlaczego jest tem, czem jest?

Dzisiaj, w czasach niesłychanej dezorjentacji i degradacji społecznej naszej poezji — w czasach klęski profetyzmu, a zwycięstwa profesjonalizmu — warto na pierwszem miejscu uwydatnić harmonijne połączenie w Kochanowskim wielkiego artysty z wielkim człowiekiem. Sztuka nie jest wirtuozerją! Brzmi to, jak komunał? Prawdy proste są często ogólnie znane, ale także ogólnie lekceważone. „Duszo, śpiewaj Panu pieśń!“ — wołał lutnista boży, dobywając ze złotych strun poezji tonów czystych i jasnych. Głosił wszechmoc nieogarnionego Sprawcy nieba i ziemi, pragnął blasku i świetności dla „onego Lacha“, wyrywał z życia i serca ludzkiego prawdy żywe i twórcze...

Posiadał dumne poczucie swej wartości i swej — misji. „I wdarłem się na skałę pięknej Kalliopy, gdzie dotychmiast nie było śladu polskiej stopy“. Poezja nie była dlań igraszką, lecz posłannictwem. Nie poświęcał nigdy formy dla treści. A jego prawnukowie po piórze zatracają się dzisiaj w zabawkach słownych, piszą wiersz dla jednej dobrej pointy i powieść dla kilkunastu efektownych przenośni. Panuje w dzisiejszej poezji przeważnie barok, sztuczność i poza... Sypią się na nas, jak popiół, tysiące rymów, porównań, metafor, zgrabnych gierek dźwiękowych, śpiewnych słowopiewni, rzemiosło techniczne doprowadzono do mistrzostwa, ale są to przeważnie cyzelatorskie dłubaniny na — pestkach od śliwek. Kochanowski był formy panem, a nie sługą, poetą, a nie akrobatą.

Umiał również skojarzyć w sobie kult tradycji dostojnej z oryginalnością, prostotą i szczerością. „W poezji Kochanowskiego — pisze o nim Stanisław Łempicki w subtelnem przedsłowiu do nowego, ossolineańskiego wydania „Trenów“ — Kochanowskiego, syna epoki renasansu, kierującej się zasadą imitacji — prawda przeżycia była właśnie tym elementem rewolucyjnym, który wyłamywał się często ponad przepisaną treść i formę i nadawał jego utworom piękno swoiste, wynoszące je ponad skrępowaną współczesność...“ Ta umiejętność korzystania ze skarbów kultury a jednocześnie zachowania własnej osobowości, związek wysokiego wykształcenia umysłu z głębią i wrażliwością uczucia — rzadkie są bardzo i niezmiernie cenne, a spotykamy je tylko u poetów największych. Kochanowski należał, jak Mickiewicz, do tych artystów, którzy wiele umieją, a równie wiele — czują.

Stąd cudowny porządek w burzliwości najrozmaitszych uczuć, władcza i uroczysta powaga w rozkołysaniu potężnych namiętności, wola etyczna i twórcza, panująca nad sobą i nad życiem i nad dziełem.

Pozostały po nim przedewszystkiem dwa arcydzieła: Psałterz Dawidowy i Treny. W Psałterzu wygrał wszystkie tony duszy ludzkiej, szukającej i znajdującej Boga: „W Tobie ja samym, Panie, człowiek smutny, nadzieję kładę...“ A o Trenach pisał Mickiewicz: „Nie znam w żadnej literaturze nic, coby o nich mogło dać wyobrażenie. Jest tam prostota i rzewność pieśni serbskich, ale z głębszem nierównie i potężniejszem uczuciem. Taki śmiały i taki wspaniały w stylu Psalmów, schodzi tu Kochanowski czasem do najprostszego niby, najbardziej prozaicznego tonu, a umie go zrobić najbardziej i najwięcej poetycznym...“

Z Jana Kochanowskiego wyrosła nasza wielka poezja, czerpano z niego przez wieki i dotąd nie wyczerpano. Najmłodsze pokolenie poetów miłość dla dostojnego Przodownika wyrazić powinno nie fajerwerkami i jubileuszowemi festonami utworów okolicznościowych, ale zdobyciem sobie takiej postawy duchowej, aby, spojrzawszy prosto w oczy Kochanowskiemu, mogło wytrzymać moc promienną jego — boskiego spojrzenia.

HENRYK BALK.

Z elegij łacińskich Jana Kochanowskiego.

DO LIDJI.

(Ks. I. Eleg. XIV).

ŻEGNAJ, PŁOCHE TY MIASTO! OTO WIEŚ SZCZĘŚLIWA
NA WYWCZASY SPOKOJNE MOJĄ LIDJĘ WZYWA.
HEJ AMORKU! NA POLA PROWADŹ SIWE WOŁY
I PRZY PŁUGACH WYMYŚLAJ TE SŁODKIE MOZOŁY,
W KTÓRYCH BĘDZIE UŻYŹNIAŁ WIOSENNE ZAGONY
NAJWIERNIEJSZY TOWARZYSZ, MÓJ LEMIESZ STRUDZONY.

KIEDY TRUDU DOKONAM I ROLĘ ZAORZĘ,
SKIBY ZIARNEM ZASIEJĘ, A LIDJA POMOŻE,
Z NIĄ MI KAŻDY DZIEŃ BĘDZIE POGODNY I MIŁY —
LIDJA SIŁY ZABRAŁA, LECZ WRACA MI SIŁY.

NIECHŻE TYLKO O MIEŚCIE I ZBYTKACH ZAPOMNI,
NIECHAJ WIEJSCY BOGOWIE JEJ BĘDĄ PRZYTOMNI,
NIECHAJ ŁĄKI SZUMIĄCYM OTOCZĄ JĄ WIANEM
ZAMIAST KOMNAT, PACHNĄCYCH CYLICKIM SZAFRANEM,
A GDY SPOCZNIE PO PRACY, NIECH NOCNI GRAJKOWIE
PIEŚŃ SŁOWICZĄ JEJ DZWONIĄ W ZIELONEJ DĄBROWIE.

DO RADZIWIŁŁA.

(Ks. I. Eleg. IV.).

KIEDY IDZIESZ NA BOJE, CZEM CI CZAS UMILĘ?
JAKOŻ RYMY CI MOJE SŁAĆ MAM, RADZIWILLE?
MIECZ CI RACZEJ PRZYSTOI, LUB ZBROJA WULKANĄ,
DLA ACHILLA MŁOTAMI CYKLOPÓW KOWANA.

MIECZ I ZBROJA, TO WOJÓW JEST GODNA ODZIEWA,
COŻ ZASZKODZI, GDY MUZA IM RYMY ZAŚPIEWA?
NAWET LEPIEJ SIĘ PRZYDAM RYCERZOM I SŁAWIE,
KIEDY W RYMY ICH CZYNY BOJOWE OPRAWIĘ.

DAWNO BYŁBY ACHILLA JUŻ POKRYŁ CIEŃ ZGONU,
GDYBY DUSZA POETY NIE ZNAŁA ILJONU,
MĘŻNY ANTJOCH I PRYJAM I NESTOR SĘDZIWY
W PRZYPOMNIENIU POTOMNYCH CZY BYŁBY DZIŚ ŻYWY?

RDZA POKRYJE IMIONA, ZAPOMNĄ RÓWIEŚNI,
TYLE BĘDZIE PAMIĘCI, CO BYŁO JEJ W PIEŚNI,
GINĄ CZYNY, Z BOJOWEJ ZRODZONE PODNIETY,
NIEŚMIERTELNOŚĆ TYCH CZYNÓW, TO DZIEŁO POETY!

Przekład Jana Pietrzyckiego.

NADESŁANE.

Do
Zarządu Maturycznych Kursów „WIEDZA“
Kraków
ul. Studencka 14 I. p.

Za przygotowanie mego syna Bronisława do egzaminu dojrzałości gimnazjum typu matemat.-przyr., który złożył z wynikiem pomyślnym, przesyłamy Zarządowi i Kierownictwu Kursów „WIEDZA“ staropolskie „Bóg zapłać“.

Franciszka Ochędusskowa
5409 Stanisławów, ul. Sokola l. 19.

BEZPŁATNE WIZY PASZPORTOWE DLA LETNIKÓW UDAJĄCYCH SIĘ DO RUMUNJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (st.) Sekcja konsularna poselstwa rumuńskiego w Warszawie komunikuje, że podróżni udający się do miejsc kąpielowych i uzdrowiskowych w Rumunji w celach leczniczych, **otrzymają bezpłatne wizy paszportowe.** Jednocześnie podróżni ci **korzystają z 50 proc ulgi na kolejach rumuńskich.**

—o—

KONGRES CENTROLEWU ZWOŁANY DO KRAKOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca. (st) Polskie str. lud. Wyzwolenie, str. chłopskie, polskie str. lud. Piast, str. Ch. D. i NPR na wspólnem posiedzeniu postanowiło zwołać wspólnie do Krakowa na dzień 29. czerwca b. r. **kongres obrony prawa i wolności ludu.** Program i szczegóły organizacyjne kongresu będą podane po ukończeniu przygotowań.

—o—

ODZNACZENIE RADCY AMBASADY WŁOSKIEJ.

Warszawa, 7. czerwca. (PAT) Dnia 7. bm. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa udekorował odznaką Złotego Krzyża zasługi radcę ambasady włoskiej w Warszawie p. Menotti Corvi, za zasługi położone w ciągu 10-letniej działalności na terenie państwa polskiego.

NADESŁANE.

P. Miedziński nie zostanie wojewodą lwowskim.

ZAPRZECZENIE WARSZAWSKICH KÓŁ MIARODAJNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (st) Wobec pojawienia się w prasie prowincjonalnej wiadomości o nominacji na stanowisko wojewody lwowskiego b. min. posła Bogusława Miedzińskiego, sfery miarodajne upoważniają do zaprzeczenia tej wiadomości.

Zuchwałe włamanie w śródmieściu

ZŁODZIEJE SKRADLI GOTÓWKĘ I BIŻUTERJĘ, WART. 12.000 ZŁ.

Lwów, 8. czerwca.

(—) Wczoraj wieczorem zaalarmowano policję o zuchwałem włamaniu, dokonanem wczoraj popołudniu w śródmieściu. Oto nieznani na razie sprawcy, wtargnęli do mieszkania p. Olechowskiej, zam. pl. Bernardyński l. 9, II p. i podczas nieobecności domowników rozbili szafę, skąd zabrali kasetkę z biżuterją, wart. 10.000 zł., oraz gotówkę w kwocie 2.000 zł., wyrządzając szkodę na 12.000 zł. Zawiadomiona policja natychmiast wdrożyła dochodzenia celem wyśledzenia sprawców tej zuchwałej kradzieży.

Jeszcze jeden dom schadzek

ZOSTAŁ WCZORAJ WYKRYTY PRZEZ POLICJĘ WARSZAWSKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 czerwca. (st) Przed trzema tygodniami powstał w Warszawie **luksusowy dom schadzek, niezwykle umiejętnie zakonspirowany.** Mimo to przed 10 dniami władzom bezpieczeństwa **udało się wkroczyć o godz. 12 w nocy do lokalu przy ul. Nowolipie 34, urządzonego z niezwykłym przepychem.** W lokalu zastano **20 osób płci obojga w negliżach wśród swawolnej zabawy.** Właścicielka lokalu **niejaka Chawa Dąb, na widok policji padła zemdlona.** Rewizja ustaliła w sposób niezbity, że **lokal był tajnym domem schadzek.** Sprawa została przekazana na drogę sądową. Chawa Dąb po kilku dniach **otworzyła na nowo swój salon.** Środki ostrożności zostały zdwojone. Na rogach okolicznych ulic **ustawiono dodatkowe straże, które w razie niebezpieczeństwa alarmowały właścicielkę.**

Wczoraj w godzinach nocnych władze bezpieczeństwa otrzymały informacje, że w lokalu odbywa się podejrzane zgromadzenie gości. Obsadzono wyjścia z wszystkich stron. Odbyło się to tak szybko, że **straż wywiadowcza domu publicznego pierwsza wpadła w potrzask.** Policjanci po wejściu do kamienicy **podnieśli niebywały wrzask, symulując rozpaczliwie niebezpieczeństwo. Zaczęli krzyczeć: pali się, pali się.**

Goście lokalu Chawy sądząc, że naprawdę powstał pożar, **wyłamali sami grube drzwi wejściowe i w negliżach wszyscy wraz z właścicielką wybiegli na podwórze. W ten sposób odrazu na pół nago i boso wpadli do rąk służby wywiadowczej.** Po zatrzymaniu kilkudziesięciu osób władze wkroczyły do lokalu. **Urządzenie tego lokalu wprowadziło w zdumienie funkcjonarjuszy policji.** Strzeżony przez poczwórny kordon zaufanej straży tajny lokal rozpusty, **nieodznaczał się na zewnątrz niczem szczególnem.** Wewnątrz jednak stanowił **osobliwość zdumiewającą.** W obszernych pokojach tego lokalu urządzony był **szereg separatek szczelnie odgrodzonych kotarami.** Separatki były urządzone z niebywałym przepychem. Na wypadek alarmu zaufana osoba naciskała elektryczny guzik w przedpokoju i wtedy momentalnie rozsuwały się tajemnicze kotary, **by po chwili zawisnąć normalnie jak gdyby nigdy nic u okien i drzwi pokoju.** W dwie minuty później cały pokój przybierał **wygląd normalny.** Goście bądź kryli się do innych pokojów, by poprawić garderobę, bądź zbierali się w grupki **i symulowali zebranie towarzyskie.** Takie urządzenie długo dezorjentowało policję, która jakkolwiek miała pewne podejrzenie, nie była w stanie dotrzeć do dowodów rzeczowych.

Istnieje przypuszczenie, że **tak sprytnie zainstalowany dom schadzek należy do rozgałęzionej sieci międzynarodowych domów publicznych. Niektóre kobiety na kleczkach błagały, aby ich nazwisk nie publikowano.** Sprawę oddano prokuratorowi.

Z ostatniej chwili.

Treść noty polskiej

ZŁOŻONEJ W URZĘDZIE SPRAW ZAGRANICZNYCH NIEMIEC.

Warszawa, 7. czerwca. (PAT). W dniu dzisiejszym Charge de Affaires poselstwa Rzeczypospolitej w Berlinie Chałupczyński złożył w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy notę polską, stwierdzającą między innymi, że badania komisji mieszanej polsko-niemieckiej, powołanej do zbadania zajścia w dniu 24. maja br. na granicy między Opaleniem a Neuhöfen, wykazały niezbicie, że przyczyną samego incydentu była inicjatywa niemieckiej policji granicznej.

Zarzut stawiany przez stronę niemiecką, że polska straż graniczna strzelała na stronę niemiecką, oparty był:

1) na śladach kul na ścianach granicznej budki paszportowej,

2) na znalezieniu rzekomo polskich łusek na terytorjum niemieckiem,

3) na zeznaniach funkcjonarjuszy niemieckich i dwóch okolicznych mieszkańców.

Ad 1) Ekspertyza śladów kul na budce, nie wchodząc w ocenę pochodzenia śladów — ustaliła, że ślady te **nie pochodzą od broni posiadanej przez polskich funkcjonarjuszy straży granicznej.**

Ad 2) Strona niemiecka, na 5 łusek pistoletowych i 3 karabinowe, legitymowała świadkami znalezienie tylko **jednej łuski pistoletowej i dwóch karabinowych.**

Ad 3) Zeznania świadków nie zdołały doprowadzić do ustalenia faktu przekroczenia granicy, zaś **sprzeczność tych zeznań nie może być podstawą dla sądu.**

Natomiast fakty ostrzeliwania polskiej straży granicznej znajdują się po stronie polskiej — a zatem fakt pogwałcenia terytorjum polskiego ze strony niemieckiej **ustalili świadkowie w sposób stanowczy.**

Wreszcie chociaż fakt zastrzelenia komisarza Liśkiewicza nie nastąpił na stronie polskiej, to **jednak jest udowodnione,** że nie został on zastrzelony przy niedozwolonem przekraczaniu granicy, lecz **po wciągnięciu go w zasadzkę.**

Toteż na zasadzie przedstawionego powyżej stanu faktycznego, oraz powołując się na szereg podobnych zajść spowodowanych w przeszłości przez organa niemieckiej policji granicznej — Rząd polski **podtrzymuje protest wniesiony dnia 26. maja 1930 co do zajścia granicznego pod Opaleniem.**

ZAMACH NA POSŁA NIEMIECKIEGO W PORTUGALJI.

Lizbona, 7. czerwca. (PAT). Dziś przedpołudniem dokonano zamachu rewolwerowego na **ministra pełnomocnego niemieckiego w Portugalji, bar. v. Baligande. Zabójcą jest marynarz niemiecki.** Poseł v. Baligand ranion dwoma kulami, zmarł.

—o—

SENSACYJNA, DOTĄD NIESPRAWDZONA WIADOMOŚĆ.

Paryż, 7. czerwca. (PAT). „L'Temps" podaje za „Assocation Press" z Bukaresztu, jakoby Zgromadzenie Narodowe rumuńskie obrało **ks. Karola królem.** Potwierdzenia **tej wiadomości brak.**

Możesz bezpłatnie dostać willę!

Wyci aj tylko starannie kupony konkursu letniego „G zety Poranne“

Lwów, 8 czerwca.

W każdym człowieku, choćby daleko odbiegał od **pierwotności kulturalnej,** choćby stał na szczytach cywilizacji, tkwi świadoma lub przynajmniej utajona

chęć posiadania

bodaj skrawka własnego gruntu. Chęć ta, występująca ze szczególną siłą u wieśniaka, wiążąca go z ziemią węzłami silniejszymi, niż wszelkie inne uczucia życiowe, zaznacza się może nie tak dobitnie, ale bardzo silnie również **w mieszczaninie.**

Któż z nas mieszczuchów, zmuszony do przebywania przez 10 miesięcy w roku lub nawet dłużej w dusznej i pozbawionej szerszego tchu

atmosferze miasta,

nie pragnie posiadać jakiegoś

zacisznego ustronia,

gdzie mógłby zapomnieć **o trudach, kłopotach i przykrościach życia wielkomiejskiego,** gdzieby na łonie natury nabrał nowych sił i świeżej energji do walki z postulatami życia...

„Gazeta Poranna“, zyskująca sobie coraz większą popularność wśród licznych swoich Czytelniczek i Czytelników, stara się jeszcze bardziej zacieśnić

kontakt,

łączący ją z nimi i występuje obecnie **z imprezą,** która rozeszła się już szerokiem echem i wywołała **ogromne zainteresowanie.**

Nic dziwnego — wszak **willę wraz z parcelą** stawia „Gazeta Poranna“ do dyspozycji swym Prenumeratorom i Czytelnikom. Szczęśliwy laureat wielkiego konkursu „Gazety Porannej“ otrzyma na własność

zupełnie gotowy dom willowy

w Olesiowie, składający się **z dwóch pokoji, kuchni, werandy, przedpokoju, spiżarki, strychu i innych przynależności, stojący w pośrodku parceli 100-sążniowej, co pozwoli otoczyć go odpowiednim ogródkiem.**

Podaliśmy już dokładny **opis Olesiowa,** gdzie powstaje obecnie wspaniała miejscowość klimatyczna, nowoczesne miasto ogrodowe — miasto, jakiego dotąd nie posiadamy. Przypominamy tylko, że Olesiów leży o kilka kilometrów od **Stanisławowa,** w miejscu **pięknem i uroczem,** otoczony wspaniałym wieńcem gór i lasów, a przepasany u podnóża swego **modrą wstęgą Bystrzycy.**

W tej ponętnej miejscowości, gdzie powstaje obecnie wspaniałe, prawdziwie europejskie letnisko, w tem prześlicznem **mieście - ogrodzie,** będziecie mogli Czytelnicy „Gazety Porannej“ zdobyć

własny domek,

biorac udział w konkursie „Gazety Porannej“ — w konkursie, który niewątpliwie przyczyni się dobitnie do **silniejszego zacieśnienia węzłów,** łączących wydawnictwo z wielotysięczną rzeszą Czytelników i Prenumeratorów.

Kupony, uprawniające do wzięcia udziału w konkursie, **zaczęły się już pojawiać.** Każdy, kto nadeśle 30 kolejno numerowanych kuponów, wpisany zostanie na **listę uprawnionych do** wzięcia udziału w konkursie. Zaznaczamy, że brakujące numery można w każdej chwili **nabyć w Administracji naszego pisma.** Listę rozpoczniemy drukować po upłynięciu terminu zgłoszeń. **Losowanie rozstrzygnie,** kto stanie się **właścicielem wspaniałej willi.**

A więc, baczność Mili Czytelnicy! Wycinajcie starannie kupony konkursu letniego „Gazety Porannej“.

Lew i dzieci.

NIEZWYKŁA PRZYGODA NA FARMIE.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 8 czerwca.

(=) Dzienniki angielskie podają bardzo ciekawą, choć nieco fantastycznie brzmiącą **historję,** którą podajemy na ich odpowiedzialność.

Rzecz dziala się w **południowej Afryce, w farmie,** należącej do Anglika **Edwarda Stonea.** Zamieszkiwał on tutaj wraz ze swą rodziną, złożoną z żony i trojga dzieci, **obszerny budynek,** otoczony polami. W pobliżu znajdowało się

ogrodzenie,

na którem pasło się zwykle pod opieką dzieci **bydło, należące do farmera.**

Pewnego dnia dzieci bawiły się na owej łące wesoło, gdy tymczasem opodal spokojnie bydło **cieszyło się smaczną trawą.** Nagle najstarszy z dzieci, **5-letni Tom,** spostrzegł z przerażeniem, że w obrębie ogrodzenia znalazła się

olbrzymia lwica,

zmierzająca wprost ku jednej z krów. Chłopak w pierwszej chwili **zdrętwiał z trwogi.**

Niebawem jednak wpadł na pomysł, który miał **okazać się doskonałym.** Oto rozkazał rodzeństwu, aby krzyczało jak najgłośniej, a jednocześnie **uderzało o garnek metalowy,** którym już przedtem się bawiły. Rozpoczęła się teraz

kocia muzyka

tak przeraźliwa, że lwica, zaskoczona niespodziewanym hałasem, czmychnęła jak niepyszna przed — **trojgiem dzieci...**

Rycina nasza przedstawia podobiznę odważnego i pomysłowego Toma Stonea oraz **dramatyczny moment** spotkania z lwicą.

N A D E S Ł A N E.

Samowystarczalność!

W dzisiejszych czasach nie jest wskazanem
Miłość do kraju słowami nucić,
Kto więc prawdziwym jest patrjotą,
Winien swe słowa i w czyn obrócić.

Sami sobie wystarczyć musimy,
Głośmy to hasło na wiecach, murach.
Pod gołem niebem, w knajpie, w kawiarni,
W codziennych pismach, również w broszurach.

Nie chwalmy polskim zwyczajem obce,
„Bo nasze liche nie ma popytu“,
Kto tak tu twierdzi, to handel, przemysł
W kraju nie dojdzie do dobrobytu.

Winniśmy wszyscy i zwarci razem,
Począwszy już od dzisiejszej doby,
Całą energją dążyć do celu
I wyrugować cudze wyroby.

Proszę uważać! Bojkot towarów,
Wszystkie obce branżówki dotyczy,
A przedewszystkiem, głównie mi chodzi
O nasz rodzimy dział cukierniczy.

Gałęź ta w świecie ma mir już stały,
Mir tu podkreślam całkiem świadomie.
Nikt nie zaprzeczy, że cukrownictwo
W Polsce stoi na szczytu poziomie.

Dam wam tu przykład! Niedawno temu
Gruchnęła w grodzie wieść ta nielada,
Że w handlu polskim się pojawiła
BIAŁA wyborna wprost CZEKOLADA

Jest wytworzoną według recepty:
(Zgłaszam nazwisko, nie pseudonim),
Szczytnie znanego tu przemysłowca,
Który nazywa się: WELZ HIERONIM.
5505 **Bruno Frenkel.**

Celny strzał gajowego

POŁOŻYŁ TRUPEM KŁUSOWNIKA.

Lwów, 8 czerwca.

(—) Onegdaj w godzinach popołudniowych **gajowi Dominik Horbacz, Jan Biłozór, Michał Majko i Kiryło Smacha** z Moziarni Wawrzkowej (pow. Kamionka Strum.) spotkali w lesie **kilku kłusowników, których chcieli przytrzymać.** Na widok gajowych kłusownicy rzucili się do ucieczki **i do ścigających oddali kilka strzałów ze strzelb, nikogo nie raniąc.** Na strzały kłusowników gajowi **odpowiedzieli strzałami z karabinów służbowych, a jedna z kul trafiła kłusownika Pawła Pałandziuka, który zginął na miejscu.** Reszta kłusowników **zdołała zbiec.** Przy zwłokach Pałandziuka znaleziono dubeltówkę, oraz nabój w lufie wystrzelony.

Wyrok śmierci w Przemyślu

EPILOG ZAMORDOWANIA ZIĘCIA PRZEZ TEŚCIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl, 7 czerwca. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych dziś wydanego, **został Andrzej Opaliński, włościanin z Bruchnala powiatu jaworowskiego, zasądzony na karę śmierci przez powieszenie za zbrodnię morderstwa, popełnioną na osobie zięcia Andrzeja Muszaka.** Współoskarżona Katarzyna Opalińska, żona Andrzeja **została uwolniona,** podczas gdy Justyna z Opalińskich Muszakowa została zasądzona **na 3 lata ciężkiego więzienia** za zbrodnię zabójstwa dokonaną na osobie swego męża.

Ułaskawienie skazanego na śmierć.

PREZYDENT RZPLITEJ ZAMIENIŁ MU KARĘ NA 15 LAT WIĘZIENIA.

Lwów, 8. czerwca.

(—) Jak się dowiadujemy, wczoraj z kancelarji cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej przybyło **pismo do Sądu okręgowego karnego we Lwowie, mocą którego P. Prezydent ułaskawił skazanego na karę śmierci przez sąd lwowski czeladnika szewskiego Szczepana Szpotmańskiego za skrytobójcze morderstwo, dokonane na córce swego pryncypała.** Ułaskawionemu P. Prezydent zamienił karę śmierci **na 15 lat ciężkiego więzienia.**

Samobójstwo żołnierza z miłości

NIE MÓGŁ POBRAĆ SIĘ Z DZIEWCZYNĄ KOCHANĄ, WIĘC RZUCIŁ SIĘ POD KOŁA POCIĄGU.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w czerwcu.

(K) Dnia 3 bm. rzucił się pod nocny pociąg osobowy, który wyruszył ze Lwowa w kierunku Tarnopola, **20-letni Władysław Moroz, elew orkiestry muzycz. 52 p. p.** Zmiażdżone zwłoki denata **znaleziono dnia następnego rano w pobliżu tut. dworca kolejowego.** Powodem rozpaczliwego kroku był **przeszkody w pobraniu się z dziewczyną, którą kochał.**

Afera szpiegowska we Lwowie.

MIĘDZY ARESZTOWANYMI ZNAJDUJE SIĘ NIEJAKI LUTWAK.

Lwów, 8. czerwca.

(—) **Władze wojskowe w ostatnich dniach ujawniły znowu aferę szpiegowską na terenie Lwowa i Wschodniej Małopolski, w którą wmieszanych jest pięć osób. Aresztowani uprawiali szpiegostwo polityczne i gospodarcze. Między aresztowanymi znajduje się niejaki Lutwak ze Lwowa, urzędnik prywatny, który w swoim czasie był wmieszany w aferę komunistyczną. Dochodzenia w tej sprawie otoczone są ścisłą tajemnicą.**

ZYGZAKI.

„Idę wśród umajonych chat“

Lwów, 8. czerwca.

Idę przez wieś podmiejską, widzę znajome chaty i wrota. Lubię odświętne odzienie naszej wsi, jak brzydzi mnie obecna odzież jej mieszkańców. Kocham tradycję i jej piękno, a boleję, gdy szablon wielkomiejski ściera ją. Równocześnie podejrzewam patrząc na naszą wieś, że ja mieszczuch więcej kocham przyrodę, aniżeli ci, którzy z nią ciągle i silnie są zjednoczeni. Może dlatego, że dla nich ona spowszechniała. Im dalej bowiem jesteśmy od tego, co kochać powinniśmy, tem więcej je kochamy.

Lubię umajone chaty i wrota, lubię zapach więdnących i żółknących liści brzozowych zmieszany w Zielone Święta z nieszpornem kadzidłem, gdy lud pełną piersią śpiewa „Uwielbiaj duszo moja“. A jednak dziwnie niepokoi i drażni mnie widok tych umajonych chat i zielenią odświeżonych świątyń.

Zdaje mi się bowiem, albo raczej pewny jestem, że te wycięte w lesie brzozy, te odszarpane wrzosty i lipy cierpią. Cierpią, choć nie mówią. Dlatego cierpią więcej, że im mówić nie wolno. Jeszcze wczoraj świeżemi pędami cieszyły się życiem i zdrowiem; dziś okaleczały ich konary, płaczą za dziećmi więdnącemi u drzwi chat i wrót podwórza.

Nawet w tradycji pierwotnego człowieka i jego umiłowaniu jest dużo barbarzyństwa. Tak mi się zdaje. A może to u mnie tylko histerja i nerwy? Może jakieś panteistyczne mrzonki zespalające nas ze światem całym? A może tęsknota za marnowaniem życia nawet drzew, gdy pod koniec własnego zaczyna się odczuwać jego wartość i cenność. Doprawdy nie wiem.

ar.

Włamanie do Kasy Chorych.

ZŁOCZYŃCY PO ROZBICIU KASY OGNIOTRWAŁEJ ZABRALI 2.600 ZŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 7 czerwca. Ub. nocy włamali się do biura powiatowej Kasy Chorych przy ul. Górnej 4 **niewyśledzeni dotychczas włamywacze, którzy rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą. W ręce ich dostało się w gotówce około 2600 zł.** Policja rozpoczęła niezwłocznie energiczny pościg i aresztowała kilkunastu osobników ze sfer złodziejskich, podejrzanych o dokonanie tej kradzieży.

Desperacki czyn emeryta

ZASTRZELIŁ SIĘ Z POWODU NIEPOROZUMIEŃ Z ŻONĄ.

Lwów, 8. czerwca.

(—) Przed kilku miesiącami zamieszkał w Gawrońcu (k. Nagórzanki, pow. Buczacz) 65-letni emer. urzędnik kolejowy Województwa krakowskiego, **Michał Kucharski** i zajął mieszkanie w domu niejakiego Bańkowskiego. Tutaj nawiązał stosunek miłosny ze służącą Bańkowskiego, a na tem tle miewał **ciągłe kłótnie ze swą żoną**. Onegdaj rano po wielkiej kłótni Kucharski **zastrzelił się z rewolweru.**

Śmierć pod kołami pociągu

NAZWISKA DENATKI DOTĄD NIE USTALONO.

Lwów, 8 czerwca.

(—) Wczoraj około godz. 10 wieczorem na torze kolejowym **na przestrzeni Lwów — Podzamcze jakaś kobieta rzuciła się pod pociąg i poniosła śmierć na miejscu.** Nazwiska denatki liczącej około lat 20 nie zdołano stwierdzić, gdyż nie posiadała przy sobie żadnych dokumentów. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Zląkł się widma nędzy

I STRZAŁEM Z REWOLWERU ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

Lwów, 8 czerwca.

(—) Z Brzeżan donoszą nam, że przed kilku dniami **zastrzelił się w swojem mieszkaniu na łóżku właściciel sklepiku z towarami mieszanemi w Horodyszczu (pow. Brzeżany), 43-letni Iwan Janczyński.** Przyczyną samobójstwa było **bankructwo, oraz grożąca mu licytacja, która miała się odbyć za kilka dni.**

Samobójstwo 17-letniej dziewczyny.

PRZYCZYNĄ ROZPACZLIWEGO CZYNU ZAWIEDZIONA MIŁOŚĆ.

Lwów, 8. czerwca.

(—) **O samobójstwie na tle zawiedzionej miłości** dotąd mało się słyszało na wsi. Wypadki takie bardzo często notowało dotąd jedynie miasto. Obecnie epidemja ta przeniosła się i na wieś.

Oto w Koniuchach, osadzie, pow. Brzeżany, **popełniła samobójstwo 17-letnia Elżbieta Baranówna przez zastrzelenie się.** Baranówna zabrała z mieszkania karabin brata swego Józefa i **udała się za stodołę i tam w postawie stojącej przyłożyła lufę do głowy, poczem palcem lewej nogi nacisnęła na cyngiel i spowodowała wystrzał. Kula rozszarpała całą czaszkę, powodując natychmiastową śmierć. Powodem rozpaczliwego kroku był zawód w miłości.**

—o—

Ofiara kąpieli w Dniestrze.

Lwów, 8. czerwca.

(—) Z Buczacza donoszą nam o **pierwszym wypadku ofiary kąpieli w Dniestrze.** Oto onegdaj 9-letni **Ludwik Jaworski** z Koropca udał się do Dniestru, celem wykąpania się i **utonął.** Po dwugodzinnem poszukiwaniu zwłok wypłynęły one opodal miejsca utonięcia. Wszelkie usiłowania celem przywrócenia go do życia okazały się bezskuteczne.

—o—

Włamanie do Urzędu w Tarnopolu.

Lwów, 8. czerwca.

(—) Onegdaj w nocy niewyśledzeni narazie sprawcy **włamali się do kancelarji Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w Tarnopolu,** gdzie w **trzech pokojach porozbijali biurka i szafy.** W biurkach naczelnika urzędu **Dawidowskiego** złodzieje znaleźli 32 zł. 50 gr. w srebrze, oraz kilka kawałków mydła. Jak wykazały dochodzenia, złodzieje dostali się do lokalu Urzędu przez bramę, a następnie drzwi wiodące od korytarza **otworzyli wytrychem.**

—o—

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 9. VI. 1930.

AXELL EGGEBRECHT.

Guziki.

Wczoraj w pewnem towarzystwie było ogromnie nudno. Dziwnym zbiegiem okoliczności rozmowa toczyła się właśnie na temat, czy życie jest nudne. Tylko jeden odważny gość próbował się przeciwstawić. Na przekór jednak temu, co mówił, wyglądał jak odkrywca i propagator nudy. Wszystko w nim było mdłe, szczególnie niepokalana elegancja jego smokingu, mały czarny krawat i dobrze zaprasowane spodnie. Denerwował mnie sposób jego argumentacji. Stawiałem mu siebie za przykład, dowodząc, że życie jest szare i bezbarwne. Wkrótce towarzystwo doszło do wniosku, że najnudniejszy jest sam temat rozmowy i dyskusję zakończono.

Dla mnie jednak rozmowa nie skończyła się, albowiem mój przeciwnik podszedł do mnie i począł dalej dyskutować na ten sam temat. Broniłem się, jak mogłem, lecz nie pozwolił mi dojść do słowa, starając się wmówić we mnie, że życie jest mimo wszystko ciekawe i w pewnej chwili złapał mnie za guzik marynarki. Jeszcze tego brakowało! Starałem się odsunąć jego rękę. Okazało się jednak, że ten chwyt był z góry obmyślony, wskazując bowiem na ów guzik, zapytał nagle:

— Czy wie pan naprzykład, co to jest?

Spojrzałem nań nieprzyjaznym wzrokiem. Lecz on ciągnął dalej:

— No, czy wie pan, co ja teraz trzymam w ręku?

— Guzik, łaskawy panie, guzik, nic więcej...

— Pięknie — odparł łagodnie — ale czy wie pan również, z czego ten guzik jest zrobiony?

Z czego? Hm... Dokładnie wprawdzie nie wiem, ale w każdym razie:

— No, z rogu, a może galalitu...

Mój rozmówca uśmiechnął się i odparł:

— Nie, ani z galilitu, ani z rogu. Pan oczywiście nie wie. Lecz może się pan pocieszyć, że należy pan do większości. Zaraz to panu wytłumaczę. Ja wiem, gdyż to należy do mojego zawodu. Jestem mianowicie fabrykantem guzików.

— A więc w tem sęk! — pomyślałem sobie, głośno jednak odrzekłem: — Tak, tak, to jest bardzo ciekawe — i chciałem się odwrócić, lecz on trzymał mnie mocno za guzik marynarki:

— Tak, to jest bardzo ciekawe, tembardziej, że rozmawiamy na temat nudy. Pan oczywiście przypuszcza, że mój zawód jest bardzo nudny. Wszyscy tak przypuszczają, ale to jest wielki błąd. Chcę panu właśnie opowiedzieć, jakie są ciekawe rzeczy: guziki.

Rozejrzałem się bezradnie dokoła. Wszyscy rozeszli się, zostawiając mnie sam na sam z tym człowiekiem. Musiałem się zdać na łaskę i niełaskę losu.

— Widzi pan — mówił — oczywiście, że guziki mogą być również z rogu, albo z metalu, albo nawet z galalitu. Nie ma w tem jeszcze nic dziwnego, jakkolwiek nie pozbawiony jest humoru fakt, że naprzykład zapinanie kamizelki ma coś wspólnego z serem, albowiem galalit, jest niczem innem, jak tylko skamieniałą masą serową. Ale pański guzik jak zresztą większość guzików, zrobiony jest z czegoś innego. To jest o wiele ciekawsze. Jest to skamieniały orzech.

— Dobrze — myślę sobie — niech będzie skamieniały orzech, więc cóż z tego?

— Skamieniały orzech jest owocem tropikalnym, posiadającym białe jądro, niezwykle twarde. Żaden nóż tego nie przekraje. Anglicy nazywają ten owoc „kością słoniową“.

— Na litość boską — myślę sobie — handlarz - teoretyk! Co to będzie?

— Widzi pan, tych twardych orzechów używano przed pięciu dziesiątkami lat wyłącznie jako balastu na okrętach, które powracały próżne z krajów podzwrotnikowych do Kolumbji. Wypełniano niemi pusty brzuch okrętu. Potem olbrzymie stosy tych owoców leżały bezużytecznie w Hamburgu i Rotterdamie i ulicznicy obrzucali się niemi, dziurawiąc sobie głowy.

Przekonałem się, że jest on nietylko handlarzem, lecz i poetą...

— Trwało to tak długo, dopóki pewien jegomość ujrzał stos takich orzechów w Hamburgu. Był to fabrykant guzików. Zapytał, co to jest. Wziął ze sobą jeden taki orzech i nikt nie miał o to do niego pretensji. W domu próbował przeborować i przepiłować jeden taki orzech. Potem pojechał znowu do Hamburga i kupił za kilka marek cały stos. W ten sposób narodził się guzik ze skamieniałego orzecha. Guzik taki jest o wiele tańszy i trwalszy niż rogowy lub galalitowy. Dziś dziewięć dziesiątych całej ilości guzików wyrabia się z tego materjału. Specjalne maszyny łapią te orzechy, sztancują w formie guzika, dziurkują, farbują i polerują. I oto guziki są gotowe. Nikomu nie wpadnie nawet na myśl, że guzik taki jest ziarnem owocu, rosnącego w krajach tropikalnych...

Doszedłem do wniosku, że ten człowiek wcale nie jest taki nudny. Począłem mu się przysłuchiwać coraz uważniej:

— W czasie wojny wstrzymano zupełnie dowóz skamieniałych orzechów. Trzeba było więc wynaleść jakąś namiastkę. Niektórzy fabrykanci wpadli przy tej okazji na dziwaczne pomysły. Niektóre z tych pomysłów zostały zrealizowane i przetrwały nawet do naszych czasów.

Niedawno naprzykład zdarzył się w Bielefeld następujący wypadek: Podczas prasowania spodni nastąpiła eksplozja i czeladnik krawiecki, uderzony zwykłym guzikiem, padł martwy na ziemię. Śledztwo wyjaśniło, że guziki na spodniach zrobione zostały z jakiejś wybuchowej masy. Czy to nie jest ciekawe? Guzik, jako maszyna piekielna. Należałoby to opowiedzieć Wallaceowi! A może pan zechciałby na ten temat napisać nowelkę?...

Z zadowoleniem spojrzał na mą zainteresowaną twarz.

— Albo weź pan naprzykład takiego człowieka, jak mój pierwszy wojażer. On żyje wprawdzie ze sprzedaży guzików, ale sam nigdy jeszcze nie kupił ani jednego guzika. On posiada trzy **garnitury**,

KRONIKA

8 CZERWCA Niedziela Ziel. święta

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Niedziela 8. bm. o godz. 8 „Kres wędrówki“ występ Węgrzyna.

Poniedziałek 9. bm. o g. 8 „Kres wędrówki“ występ Węgrzyna.

Wtorek 10. bm. o godz. 8 „Kres wędrówki“. Ostatni pożegnalny występ Józefa Węgrzyna. Zniżki ważne.

Środa 11. bm. o godz. 4 pop. „Rycerze królewny“ w wykonaniu dziatwy szkolnej, szk. powsz. w Dobromilu.

*

TEATR MAŁY.

Niedziela 8. bm. o godz. 8 „Pan Topaz“, ceny popularne.

Poniedziałek 9. bm. o g. 8 „Pan Topaz“, ceny popularne.

Wtorek 10. bm. o godz. 4 „Djabeł“, premjera, występ gość. Wł. Lenczewskiego, zniżki ważne.

*

REPERTUAR „TRUPY WILEŃSKIEJ“.

Niedziela 8.15 wiecz. „Żądza“, sztuka O'Neilla, ceny 1—3 zł.

Poniedziałek o 12-tej w południe „Opowieść o Herschlu z Ostropola“. Ceny od 1 do 3 zł.

Poniedziałek 8.15 wiecz. „Żądza“, sztuka O'Neilla. Ceny 1—3 zł.

—□—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Niewinny Grzech“ film dźwiękowy oraz dodatki dźwiękowe.
CASINO: „Księżniczka Jazzbandu“.
CHIMERA: „Wesoły Wdowiec“.
COLOSSEUM: Pat i Patachon „Don Kiszot“ i „Niema szczęścia“.
FATAMORGANA: „Pod pręgierzem hańby“ i „Marynarz słodkich wód“.
GRAŻYNA: „Hiszpański słowik“.
KOPERNIK: „Bebe i Ska“ i „Górą ka walerski stan“.
LEW: „Przygoda jednej nocy“.
LUNA: „Tragedja w Alpach“ oraz „Dziecko na gwałt“.
MARYSIENKA: Dźwiękowy film „Dzieje małżeńskie“ i „Wesoły kawaler“
OAZA: „Ponad śnieg“.

guzików, do których się przyzwyczaił i które lubi. I za każdym razem każe sobie dorobić ubranie do posiadanych guzików. Innych nie uznaje. Czy nie jest to romantyczna postać? Albo naprzykład guziki z krwi?...

— Co, proszę?

— Guziki z krwi. Śliczne, błyszczące guziki. Wyrabia się je z wysuszonej, prasowanej krwi wołu. Niejedna może dama nie wie o tem, że na jej balowej sukni widnieje bydlęca krew. Przed kilku dniami, zdarzył mi się niezwykły wypadek z tymi guzikami. Odesłałem cały transport do jednej z fabryk gotowych ubrań. Odbiorca mój był bardzo zadowolony. Po upływie pół roku zwróciłem się do niego z zapytaniem, czy reflektuje na następny transport. Dano mi odpowiedź wymijającą.

Jakto, czy nie był pan zadowolony? Tak, ale... I oto, co się okazało: Kilka tysięcy ubrań zaopatrzono w moje guziki i rozwieszono w szafach. Ubrania te zwabiły niezliczoną ilość szczurów, które swym wysubtelnionym węchem wyczuły zapach krwi. Szczury wygryzły wszystkie guziki, nie szczędząc również przytem ubrań. Oczywiście, że z tego względu klijent mój nie chciał powtórzyć zamówienia.

Spojrzał na mnie i mrużąc oczy zapytał:

— No, jak się panu wydaje, czy to nie jest ciekawe?

Wiedział, że ma rację. Nie czekał wcale na odpowiedź i z miną zwycięzcy wypuścił nareszcie z ręki mój guzik.

Tłum. C. S.

ZIELONE ŚWIĘTA.

MORZE ZIELENI I SŁOŃCA ULEWA,
ZIELEŃ W MIESZKANIACH I WE WROTACH DWORÓW,
JAKGDYBY Z WSZYSTKICH DOOKOLNYCH BORÓW
NA PODBÓJ ŚWIATA WYRUSZYŁY DRZEWA.

CISNĄ SIĘ W OKNA I DRZWI NIEZAMKNIĘTE
I W LUDZKIE IZBY PEŁNE SZARYCH CIENI
PRZYNOSZĄ RADOŚĆ I ODDECH PRZESTRZENI
I SZUMY LASU W LISTECZKACH UŚNIĘTE.

CIESZ SIĘ CZŁOWIECZE — OTO ŚWIĘTO DUCHA,
NA KOGO ZSTĄPI, TEN W LISTECZKÓW SZUMIE
CUDNEJ SYMFONJI ŚWIATA SIĘ DOSŁUCHA
I WSZYSTKIE ŚWIATA JĘZYKI ZROZUMIE.

I ODERWANY OD TEGO CO GNĘBI
SWĄ DUSZĄ WZNIESIE SIĘ NAD ZIEMSKIE ŻYCIE
I MYŚLĄ SWOJĄ ZATONIE W BŁĘKICIE,
JAK RANKIEM STADO SREBRZYSTYCH GOŁĘBI.

ZIELONE ŚWIĘTA — RADUJE SIĘ ZIEMIA
SŁOŃCEM, MŁODOŚCIĄ I SZCZĘŚCIEM ROZRZUTNA —
A JEDNAK DUSZA MOJA WCIĄŻ JEST SMUTNA,
COŚ JĄ PRZYTŁACZA I COŚ JĄ ONIEMIA.

I PIĆ NIE MOGĘ WIOSENNEJ URODY
I WCIĄŻ NA NIEBIE SZUKAM JAKICHŚ ZNAKÓW,
KIEDY DUCH ŚWIĘTY ZSTĄPI NA POLAKÓW,
BY ZROZUMIELI WRESZCIE JĘZYK ZGODY.

Henryk Zbierzchowski.

PALACE: „Rycerze Miłości“ oraz „Pieśń upadłej dziewczyny“ (dźwiękowy)
PAN: „Policmajster Tagiejew“.
PASAŻ: „Żelazna stopa“ oraz „Pies Rex“.
POLONJA: „Dzikuska“ (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce)
PROMIEŃ: „Miłosny szept nocy“.
STYLOWY: „Krwawa Litera“ z Collen Moore

—□—

—□—

Wiadomości teatralne.

Zniżki ważne na ostatnie przedstawienie „Kresu Wędrówki“ z występem nie porównanego Józefa Węgrzyna w roli kapitana Stenhopea, którą gra z niedoścignionem mistrzowstwem, na czele świetnego zespołu Reduty we wtorek, dnia 10-go bm.

„Djabeł“, świetna komedja Melnara daną będzie po raz pierwszy w Teatrze Małym we wtorek, 10-go bm. w doskonałej obsadzie, którą tworzą: wytrawny artysta Teatru Narodowego w Warszawie. p. Władysław Lenczewski, który rolę tytułową grał gościnnie na wszystkich scenach polskich, oraz pp. Ładosiówna, Czajkowska, Nyczówna, Zabielski, Szyndler, Nawrocki i inni. Reżyserję objął p. Lenczewski.

Juljusz Osterwa we Lwowie. Lwowska publiczność będzie przeżywać wkrótce jedną z najwspanialszych uczt artystycznych. Będzie to gra znakomitego Juljusza Osterwy, twórcy Reduty na czele swego zespołu, w sztuce znakomitego autora angielskiego Chestertona pt. „Magja“. Pierwszy występ genjalnego J. Osterwy zapowiedziany jest na dzień 11-go bm. Środa w Teatrze Wielkim.

Z „Trupy Wileńskiej“. Dziś o godz. 8.15 wiecz. powtórzenie onegdajszej premjery „Żądza“ O. Neilla. Żywa akcja oraz precyzyjna gra aktorów z Orleską, Wajslicem i Kamenem na czele przyjęte zostały entuzjastycznie. Sztuka ta ma zapewnione powodzenie. Ceny od 1 do 3 zł. Jutro w poniedziałek o 12-tej w południe tryskająca humorem komedja Lifszyca „Opowieść o Herschlu z Ostropola“ po cenach 1 do 3 zł., zaś wieczorem o 8.15 wiecz. „Żądza“ O. Neilla też po cenach od 1 do 3 zł.

NUMER POŚWIĄTECZNY „GAZETY PORANNEJ“ UKAŻE SIĘ WE WTOREK DNIA 10. BM. O ZWYCZAJNEJ PORZE

—o—

Prof. Bartel rektorem Politechniki.

Lwów, 8. czerwca.

Na odbytem ogólnem zebraniu profesorów Politechniki lwowskiej dokonano wyboru nowego rektora na rok akademicki 1930/31. **Rektorem wybrany został jednogłośnie prof. dr. Kazimierz Bartel**

—o—

Dzieci dla dzieci.

Lwów, 8. czerwca.

I znowu z Dobromila, tego najbardziej teatralnego miasteczka w Polsce, zjeżdża do Lwowa 60 aktorów w wieku od 5 do 16 lat, tym razem z przedstawieniem baśni Marji Żuławskiej pt.: Rycerze Królewny“.

Ci, którzy widzieli ten teatrzyk dziecięcy rok temu w Teatrze Wielkim, opowiadają o nim cuda. Podobno cudowne dzieci Dobromilskie grają, śpiewają i tańczą jak prawdziwi aktorzy. Ci mali komedjanci, trzymani przez cały rok w karbach pracy reżyserskiej, posiadają (tupet nieporównany widzięk, bezpośredniość, doskonałą dykcję, muzykalność i w ewolucjach tanecznych powiewność barwnych motyli, Ta cudowna zabawa dziecięcia w teatr chwyta za serce, bo do dziecięcego audytorjum przemawia jej własnym językiem, prowadząc mło de duszyczki w zaczarowany kraj baśni, a dla starszych jest tą bezcenną rozkoszą, jaką dać może tylko uśmiech dziecka. Inicjator pięknej imprezy ks. proboszcz Wolanin, pisze mi z Dobromila, że wszyscy jego aktorzy są doskonale usposobieni i liczą na serdeczne przyjęcie we Lwowie. Jestem pewny, że nie spotka ich zawód. Podobno wszystkie dzieci Lwowa od pięciu do dziewięćdziesięciu lat wybierają się na te przedstawienia, które odbędą się w godzinach popołudniowych dnia 11, 12, 13 i 14 czerwca w Teatrze Wielkim.

Henryk Zbierzchowski.

Dlaczego?

DLACZEGO ulica Janowska w swej górnej części niebrukowanej ma kilka po prawej stronie jam (jadąc do rogatki), tak chytrze od dwóch lat pozostawionych naturalnemu rozrostowi, że wszystkie auta i motocykle, jadące tędy na główny trakt, wiodący przez Polskę z wschodu na zachód, trasa: Lwów, Jaworów, Przemyśl, Kraków — są na tych pułapkach podrzucane, jak nigdzie za miastem na setkach kilometrów? Przecież pracuje się usilnie nad uruchomieniem turystyki, i kieruje się międzynarodowe raidy właśnie na Lwów, a tymczasem zarząd drogowy miasta nawet nie dba o najgłówniejsze dwie trasy, jakiemi są Janowska i Gródecka ulica

*

DLACZEGO przy ul. Lwowskich Dzieci od szkoły H. Sienkiewicza w kierunku pola jest chodnik z nowych płytek, a w kierunku do pl. Unji Brzeskiej nawet ze starych kamyczków nie ma?

*

DLACZEGO na gmachu Chemji U. J. K. przy ul. Długosza 6, pomimo upływu 11 lat od chwili oswobodzenia Lwowa wisi na bramie dwugłowy orzeł?

—o—

Powiększenie placu Celnego.

Lwów, 8. czerwca.

Lwów zyska w krótkim czasie nowy klejnot w oprawie starego miasta, a mianowicie **powiększenie pl. Celnego przez włączenie do niego ogromnego podwórza, znajdującego się przed frontem budynku Urzędu skarbowego.** W miejscu, gdzie dotychczas wznosiły się szpecące mury, powstanie **wielkich rozmiarów skwer w kształcie trójkąta,** przecięty z ukosa nową jezdnią, która pozwoli ruch kołowy i pieszy puścić osobną drogą poza niebezpiecznym węzłem kolei elektrycznej u zbiegu ulic Łyczakowskiej i Czarneckiego. Myśl stworzenia tego skweru, rzuconą przed 10-ciu laty przez prof. Ignacego **Drexlera** podjęli gorąco minister **Matakiewicz** i Komisarz rządu dr. **Nadolski** i dzięki życzliwemu stanowisku dla tej sprawy prezesa Izby skarbowej dr. **Polaka,** potrafili myśl tę zrealizować. Pertraktacje z Prokuratorją skarbu z ramienia Magistratu prowadził r. Roman **Baczyński.** Wdzięczność należy się inicjatorowi tej sprawy i byłemu Zarządowi miasta, który zrozumiejąc doniosłość znaczenia podniesienia sprawności komunikacji w tem miejscu, potrafili usunąć wszelkie trudności i doprowadzić dzieło do realizacji. Po obu stronach nowej jezdni będą **urządzone dwa skwery,** jeden w kształcie trójkąta (wspomniany już), w środ-

ku którego zbudowana będzie fontanna, drugi zaś skwer po prawej stronie jezdni w kształcie pierożka.

—o—

Zniżona taryfa samoch ďowa we Lwowie.

Lwów, 8. czerwca.

Starostwo Grodzkie tytułem próby zezwoliło na wypuszczenie dorożek samochodowych o **taryfie zniżonej — 60 gr. km, bez dopłat dworcowych.** Dorożki te będą oznaczone czerwonym pasem wzdłuż górnej części karoserji, a na przedniej szybie będą miały tabliczki orjentacyjne: **„Taryfa zniżona 60 gr. km.“**

Dorożkom tym przydzielono następujące stanowiska: **ul. Leona Sapiehy obok restauracji Fränkla, ul. Słowackiego do Sykstuskiej, ul. Słowackiego do 3. Maja, ul. Kl. Tańskiej do Akademickiej, ul. Romanowicza ku pl. Akademickiemu, ul Pełczyńska (Obertyńska), pl. Bernardyński pod kawiarnią Centralną, ul. Brajerowska ku Kazimierzowskiej, ul. Zimorowicza ku Aka demickiej i na dworcu kolejowym głównym,** na placach powyższych dorożkarzom o droższej taryfie **stać nie wolno.**

—o—

Komunikaty.

Dyrekcja Państwowych Kursów Nauczycielskich we Lwowie zawiadamia, że podania o przyjęcie na Kursy wnosić należy do dnia 21. lipca br. Nauka na Kursach jest jednoroczną i przygotowuje kandydatów do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkolnictwie powszechnem.

Wykłady o wyborze zawodu. Program wykładów o wyborze zawodu i studjach akademickich, organizowanych przez T. N. S. W., w najbliższych dniach jest następujący: We wtorek, 10. bm.: Prof. dr. Franciszek Groer: „O studjach lekarskich“. Wykład odbędzie się w sali Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej o g. 7 wiecz. — Tegoż dnia: Dyr. dr. Franciszek Tomanek: „Wyższe studja handlowe“. Początek o godz. 6 wiecz. w auli gimnazjum im. Stefana Batorego przy ul. Batorego 5. — Dyr. dr. inż. Stanisław Bieńkowski: „Praca w przemyśle“. Początek o godz. 7 wiecz., aula gimnazjum im. Batorego. — W środę 11. bm.: Prof. dr. Stanisław Loria: „Studja na wydziale matematyczno-przyrodniczym“. godz. 7 wiecz. w sali Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej. Wstęp dla młodzieży oraz publiczności interesującej się wyborem zawodu młodzieży.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Mąż okradł żonę w Warszawie i zbiegł do Lwowa.** Na doniesienie Chany Kleinman z Warszawy aresztowano wczoraj we Lwowie jej męża Chaima Grundlanda z Warszawy za kradzież obuwia, wartości 8.000 zł. oraz dwóch pierścionków z brylantami wartości 200 zł.

(—) **Kogo wczoraj okradziono we Lwowie?** Izrael Schmieder, zam. przy ul. Miejskiej 36. doniósł policji, że nieznani sprawcy włamali się do jego sklepu i skradli naczynia kuchenne wartości 250 zł. — Z mieszkania Hersza Schapiry, zam. pl. św. Teodora 8. skradziono wczoraj ubranie męskie, oraz palto zimowe wartości 200 zł. — Ze strychu przy ul. Szeptyckich 36. skradziono wczoraj na szkodę Marji Hayderowej bieliznę wartości 275 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Teodora Iwaniszyna za kradzież pióra do napełniania wartości 100 zł. na szkodę Wacława Wasilewskiego, przodownika P. P., Władysława Klucznika za kradzież dywanów na szkodę Ignacego Finkla, Marjana Jambrożego za kradzież spodni wartości 14 zł. na szkodę Franciszka Pisarskiego, Mikołaja Bodnara za kradzież kury, Katarzynę Urban za kradzież bielizny i gotówki na szkodę Benjamina Agida i Marję Hładoń za fałszowanie recept, na które kupowała morfinę.

(—) **Potrącona przez rowerzystę.** Na przechodzącą wczoraj przez jezdnię ul. Krakowskiej Kazimierę Kossowską, zam. Zielona 58. najechał jadący rowerem N. Altendorf, wskutek czego Kossowska upadła na jezdnię i doznała potłuczeń rąk i nóg.

—□—

Odpowiedzi Redakcji.

P. J. S. w Borysławiu. Przeczucie nie omyliło Pani — „pierwsza próba“ poszła do kosza. Więcej prostoty, mniej egzaltacji, więcej prawdy, mniej romantycznej naiwności — oto czego spodziewamy się po drugiej próbie. Lektura wielkich współczesnych nowelistów może tu oddać Pani znaczne usługi.

—□—

DZIESIĘCIOLECIE ZASŁUŻONEJ PLACÓWKI RODZIMEJ.

W roku 1920 założoną została przez szczytnie znanego przemysłowca pana Stanisława Schirmera, przy ul. Sadowni ckiej (obecnie Zadwórzańskiej) 10 piekarnia, która w ciągu istnienia rozwinęła się dzięki żmudnej i intenzywnej pracy właściciela. Urządzona według najnowszych wymagań nowoczesnej techniki piekarskiej, stoi na najwyższym poziomie dostarczalności. Pieczywo wychodzące z piekarni p. Schirmera cieszy się ogólnym i ogromnym popytem, a ciemny chleb żytni, który jest specjalnością tej wytwórni, jest ulubionym kąskiem smakoszy. W porze letniej, w której higjena odgrywa ogromną rolę na całokształt zdrowia ludzkiego, nadmienić wypada, że w wytwórni pana Stanisława Schirmera panuje wzorowa wprost pedantyczna czystość, która śmiało powiedziawszy, może służyć jako wzór innym tego rodzaju przedsiębiorstwom. Pożytecznej tej placówce przemysłu rodzimego życzymy dalszego świetnego rozwoju.

—□—

Znowu FORD. Widocznie Fordy uwzięły się na pierwsze nagrody, gdyż sądząc z poniższej wiadomości, w dalszym ciągu biorą udział w najbardziej trudnych i wymagających rajdach i zawodach sportowych, oczywiście w klasie samochodów o cenie popularnej. Codziennie rejestrujemy zwycięstwa Forda, tak, że fabryka przestała je ogłaszać, gdyż zabieranie pierwszych nagród dawno już przestało być sensacją. Spełniając jedynie obowiązek dziennikarski w stosunku do tysiącznych rzesz fordzistów w Polsce — notujemy, że w biegu 100 kilometrowym na szosie Amancaes w Peru, urządzonym pod protektoratem władz krajowych przez Peruwjański Związek Szoferów, standartowy Ford otrzymał pierwszą i trzecią nagrodę. Prezydent Peru wręczył zwycięscy złoty chronometr. Do rajdu stawało sześć samochodów.

—□—

Kawiarnia i bar „Imperial“, ul. Legjonów. W ostatnich dniach przybyła naszemu miastu nowość w postaci oryginalnego baru amerykańskiego z autentycznem MIXEREM „JIMMYM“ wprowadzona przez zarząd kawiarni „IMPERIAL“, gdzie podaje się prawdziwe amerykańskie trunki orzeźwiające. Pozatem wieczór umilają produkcje choreograficzne pierwszorzędnych sił zagranicznych i krajowych, na czele których kroczą: KITTI HAGEN, MARY KULIKOWSKA, ALICJA CONAN, IZABELLA BECILLE i EDDIE MALLY, conferencier i tancerz towarzyski. Produkcje tych artystów stoją na wysokiej wyżynie i wzbudzają ogólny podziw. Krótko mówiąc wieczór spędzony obecnie w „Imperialu“ przy ul. Legjonów daje prawdziwą rozkosz.

—□—

OTWARCIE SALONU BIELIZNY MĘSKIEJ.

Celem umożliwienia P. T. Publiczności nabycia wykwintnej bielizny męskiej, także pyjamy z materjałów pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych — założyła firma Wittels, składy **tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7.** we własnym zarzadzie pod kierownictwem fachowej siły, wytwórnię i skład bielizny męskiej wykonanej gustownie wedle ostatniej mody. Przez cały miesiąc czerwiec dla wprowadzenia i zareklamowania naszych wyrobów ustaliliśmy ceny bardzo nizkie. Wybór materjałów ogromny. Wzory dotychczas niewidziane.

5464-?

—□—

DELKA SANDALETY męskie w dwóch kolorach po zł. 29.50 już nadeszły. 5715

—□—

IDZIEMY Z POSTĘPEM! Technika osiągnęła niebosiężne wyżyny. Maszyna wypiera pracę ludzką. Postęp zmusza całe przemysły do gruntownej reorganizacji.

Siłą rzeczy musiał się i handel zmodernizować, aby podążyć za zawrotnem tempem. Telefon, telegraf i samolot pozwalają nam w lot pokonać najdalsze przestrzenie i osiągnąć nowe wyżyny.

W wyścigu pracy zwyciężyć może tylko kupiec, który szybko przyswaja sobie nowoczesne metody pracy.

Do tych najnowocześniejszych narzędzi pracy kupca i przemysłowca należy **Księga adresowa.**

1.000.000 adresów przemysłowców, kupców, przedstawicieli wolnych zawodów, właścicieli ziemskich oraz rzemieślników, systematycznie według alfabetu ułożonych w 40.000 miejscowości, wykaz 3.000 branż — oto owoc mozolnie zestawionych źródeł urzędowych w Księdze Adresowej Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa.

IV wydanie Księgi Adresowej Polski na rok 1930 ukazało się nakładem Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Sp. z o. o. Jen. Repr. Rudolf Mosse i jest już prawie na wyczerpaniu.

—□—

Prośba. Osoba w starszym wieku bez zaopatrzenia, bez nikogo, inteligentna, nie mająca zawodu nie może sobie obecnie zapracować. Chora w całem ciele na reumatyzm, skrzywienie, zapalenie stawów, kości. Chora na nerwy. Uprasza dobrotliwych o łaskawą najskromniejszą pomoc. Łaskawe zgłoszenia pod „Opuszczona“. Adres w Administracji.

—□—

25

J. W. LOCKE
Wesołe przygody Arystydesa Pujol'a

— Czy mieszka tu Miss Honeywood z Londynu?

— Trzeci domek od drogi.

— A mały Jean, chłopczyk około lat czterech?

— Nic nie wiem, sir. Nie jestem tutejsza, mieszkam stale w Wilmer's End, dobre pół mili stąd.

Arystydes skierował się w stronę wskazanego trzeciego domku od drogi. Naprzód był niewielki mostek przerzucony przez wąski rów, potem żwirem wysypana ścieżka w ogródku, prowadząca do drzwi białego domku. W przeciwieństwie do Hope Cottage domek ten nie wyglądał na rezydencję Miss Janet i Miss Anne; z zewnątrz sprawiał wrażenie bardzo ubogiego. Arystydes jednakże podszedł do drzwi, a ponieważ nie było dzwonka, dyskretnie palcami zapukał. Drzwi się otworzyły, a na progu stanęła biednie ubrana Miss Anne.

Przyglądała się Arystydesowi przez chwilę ze zdziwieniem, a potem okrzyk radości wyrwał się z jej piersi:

— Więc to pan! Mr. Pujol?

— Qui, Mademoiselle, c'est moi. Tak, to ja, Arystydes Pujol.

Z rumieńcem nagłego pomieszania skrzyżowała ręce na piersi.



...Z rumieńcem nagłego pomieszania skrzyżowała ręce na piersi...

— Właściwie, to wstyd, że przyjmuję pana w takim stroju, — szepnęła. — Może pan jednak wejdzie?

Wprowadziła go do maleńkiego saloniku bardzo czystego i bardzo skromnie umeblowanego i poprosiła, by zajął miejsce. Wygląda teraz nieco poważniej, niż wówczas w Aix; zmarszczki pojawiły się w okolicach skroni, we włosach gdzieniegdzie przeświecały srebrne nitki, a ramiona pochyliły się nieco ku przodowi. Jednem słowem, czas wywarł na niej swe piętno.

— Miss Honeywood — rzekł Arystydes — przybyłem tu w kwestji małego Jean'a...

— Ale przecież nie zamierza go pan zabrać! — zawołała niespokojnie.

— A więc on jest tutaj? — Arystydes porwał się z miejsca i począł obsypywać gorącemi pocałunkami dłonie Miss Anne, ku jej ogromnemu zakłopotaniu. — Ach, mademoiselle, przeczuwałem, że on tu jest. Pan Bóg mnie tu przysłał. Więc on jest tu w tym domu?

— Tak — odparła Miss Anne.

— Proszę mi pozwolić zobaczyć go. Ah, le cher petit! Tęskniłem za nim trzy lata. Strasznie cierpiałem owej nocy, gdy zmuszony byłem zostawić go pod drzwiami pokoju pań.

— Musi pan mówić ciszej — szepnęła Miss Anne. — Jean śpi w sąsiednim pokoju: nie wolno go budzić, bo jest chory.

— Chory? Czy niebezpiecznie?

— Obawiam się, że tak.

(C. d. n.)

Z SPORTU.

Doroczny egzamin lekkoatletów

PIERWSZY DZIEŃ ZAWODÓW O MISTRZOSTWO OKRĘGU.

Lwów, 8 czerwca.

Pierwszy dzień okręgowych mistrzostw lekkoatletycznych minął **bez szczególnych emocyj.** Na starcie znaleźli się zawodnicy Pogoni, Sokoła-Macierzy, AZS-u, Czarnych, Sokoła II. Droru i Sokoła z Jarosławia, zabrakło natomiast **przedstawicieli Polonji przemyskiej**, którzy w roku ub. spisywali się tak dzielnie. Absencję Przemyślan tłumaczono na boisku **nieprzychylnem stanowiskiem zarządu Polonji**, który nie chciał się rzekomo zgodzić na pokrycie kosztów przyjazdu. Wersja wydaje nam się tak **absurdalną**, że nawet przez chwilę **nie bierzemy jej na serjo.** Tego rodzaju stanowisko sprzeciwiałoby się bowiem **pięknej tradycji Polonji** oraz jej sportowym aspiracjom.

Wyniki uzyskane w pierwszym dniu mistrzostw **nie wywołały naogół sensacji.** Niespodzianką było zajęcie **pierwszego miejsca w skoku w wyż przez Wojnarowicza** (AZS) przed faworytem **Dubeną** (Pogoń). Nadspodziewanie słabo wypadły **rzuty kulą.** Dobre czasy uzyskano natomiast **w przedbiegach na 100 mtr.** (Nowosad 11'2, Dubena 11'4). Najlepszym wyczynem dnia, a kto wie czy nie całych zawodów był **skok o tyczce.** Bezkonkurencyjnym okazał się tu **Lichtblau (Sokół drugi)**, którego zarówno warunki fizyczne, jak i daleko zaawansowana technika **predystynują na jednego z czołowych polskich tyczkarzy**, z zastrzeżeniem, że i nadal pracować będzie **tak solidnie, jak dotychczas.** Wyniki techniczne były następujące:

100 mtr.. I. przedbieg: 1) Drużbiak (Pog.) 11'6, 2) Zaręba (AZS) i Łańcucki (P.); **II. przedbieg:** 1) Nowosad (Sok. — Jarosław) 11'2, 2) Dubena (P.) 11'4, 3) Jaskulski (AZS); **III. przedbieg:** 1) Wrzcionek (P.) 11'6, 2) Specylak (Czarni), 3) Freyer (Dror); **IV przedbieg:** 1) Wójcik (P.), 2) Antonowicz (S. -M.),; **I. Międzybieg:** Drużbiak (P.) 11'4, 2) Antonowicz (S.-M.), 3) Zaręba (AZS); **II. Międzybieg:** 1) Nowosad (S. Jar.) 11'3, 2) Wójcik (P.), 3) Dubena (P.). Finał dziś o 9-tej rano.

Pchnięcie kulą: 1) „Kaszubski" (P.) 12'59 mtr., 2) Kluk (S.-M.) 10'96, 3) Wójcik (P.) 10'86, 4) Jucha (Cz.) 10'73.

Skok w wyż: 1) Wojnarowicz (AZS) 1'73, 2) Dubena (P.) 1'68.

Bieg 400 metr.: 1) Pawłowski (Cz.) 54'2, 2) Wójcik (P.) 54'8, 3) Markocki (Cz.).

Bieg 200 metr. I. Przedbieg: 1) Nowosad (Sok. Jar.) 23'6, 2) Drużbiak (P.) 24'5, 3) Sługocki (Cz.); **II. Przedbieg:** 1) Chruszcz (S.-M.) 24'5, 2) Horoszkiewicz (S.-M.). **III. Przedbieg:** 1) Zaręba (AZS) 24'4. 2) Łańcucki (P.) 24'4, 3) Jaskulski (AZS); **IV. Przedbieg:** 1) Wójcik (P.) 24'3, 2) Mossaniuk (AZS) 24'4, 3) Dzieduszycki.

W dniu dzisiejszym odbędą się międzybiegi, a jutro finały.

Bieg 1500 metr.: 1) „Romanowski" (P.) 4:21'8, 2) „Stawicz" (Cz.) 4:25'4, 3) Dobosz (P.) 4:35'8, 4) Machowski (AZS) 4:36'2.

Skok o tyczce: 1) Lichtblau (Sokół II) 3'45'5, 2) Kluk (S.-M.) 3'02, 3) Hutnik (Lechja) 2'90.

400 metr. przez płotki: 1) Dubena (P.) 1:9'2, 2) Kaller (P.) 1:14'8, 3) Klimczak (P.)

W dniu dzisiejszym odbędzie się **dalszy ciąg zawodów**, początek **o godz. 9-tej rano** na boisku Pogoni.

Na srebrnym ekranie.

Kino Marysieńka: „Dzieje małżeńskie" i „Wesoły kawaler". Kino Kopernik: „Bebe i Ska" i „Górą kawalerski stan".

Lwów, 8. czerwca.

(?) Problem małżeństwa był już niezliczone razy powtarzany na filmie. Scenarjusz oparty na takim problemie musi być naprawdę oryginalny i zawierać cały szereg nowych pomysłów, by mógł „chwycić" publiczność. „Dzieje małżeńskie" oparte na powieści Elżbiety Aleksander zasadniczo nie przynoszą żadnych nowości. P. Aleksander propaguje hasła macierzyństwa uważając, że jedynie dzieci mogą utrzymać stadło małżeńskie w harmonji. Reżyser na szczęście nie trzymał się niewolniczo tekstu, pominął cały szereg innych kwestyj poruszanych w powieści, dzięki czemu nie rozprószył uwagi widzów, a przez dodanie całego szeregu ubarwień (zdjęcia z balów, pikników przy akompanjamencie muzyki hawajskiej) ożywił w znaczny sposób dramat. Tylko w doborze aktorów nie poszczęściło mu się. Norman Kerry stanowczo źle czuje się w smokingu, rola znudzonego lowelasa nie odpowiada artyście, dlatego wypadła nadspodziewanie słabo. Janson Robards mimo dobrej gry niema odpowiednich warunków. Role kobiece spoczęły w rękach Sally Eilers i Thelmy Todd. Obydwie grą swą przyćmiły swych partnerów. Ilustracja muzyczna doskonała, a główny motyw miły i dobrze śpiewany przez sympatycznego tenora. Godny widzenia jest „Wesoły kawaler", rodzaj operetki, której akcja toczy sie w Hiszpanji. Nieznany z nazwiska tenor odtwarzający tytułową rolę rozporzadza donośnym głosem i śpiewa bardzo ładną piosenkę, a partnerka jego tańczy cały szereg tańców hiszpańskich.

*

Kino Kopernik wyświetla dwie komedje bajecznie wesołe. W pierwszej wodzi prym Bebe Daniels oraz James Hall. Scenarjusz jak zwykle zresztą w komedjach z sympatyczną Bebe iskrzy się od całego szeregu wesołych sytuacyj i kawałów. Gra aktorów wymarzona, tempo doskonałe. W drugiej komedji Conclin w nadzwyczajnie humorystyczny sposób propaguje hasła starokawalerstwa. Czyni to w taki przekonywujący sposób, że zachodzi obawa, iż ilość małżeństw we Lwowie po tym filmie w zastraszający sposób zmaleje. Obie komedje mają zapewnione „murowane" powodzenie.

Szukaj nazwiska swego

W WTORKOWYM NUMERZE „GAZETY PORANNEJ".

Lwów, 8. czerwca.

W dniu wczorajszym zamknęliśmy **trzeci z rzędu konkurs sportowy.** Szanse uczestników w ostatniej prawie chwili **wydatnie się polepszyły** ze względu na **odwołanie spotkania Legja - Warszawianka** (obydwie drużyny grają z przeciwnikiem zagranicznym) tak, że do odgadnięcia pozostały **jedynie dwa wyniki**, a to z zawodów Wisła - Cracovia i Ruch - ŁKS.

Rezultat konkursu podamy **w numerze wtorkowym** ze względu na to, że jutro „Gazeta Poranna" nie wychodzi.

Równocześnie przypominamy, że w **numerze wtorkowym na drugiej stronie znajdzie się kupon, uprawniający do udziału w czwartym z kolei konkursie wyników sportowych.**

Program świąteczny.

Lwów, 8. czerwca

Program świąteczny obejmuje trzy gałęzie sportu, a to piłkarstwo, lekkoatletykę i wyścigi.

Niedziela.

Jahn - Pogoń, zaw. międzynar. boisko Pogoni, godz. 17.30, poprzedzi spotkanie tow. **Grafika - Pogoń I B.**

Okręgowe mistrz. l. atletyczne, dalszy ciąg godz. 9-ta, boisko Pogoni.

Wyścigi konne, godz. 3.30 tor na Persenkówce.

Poniedziałek.

Jahn-Czarni, zaw. międzynar., boisko „Czarnych" godz. 17.30, poprzedzi **Hasmonea - Czarni I B**, zaw. o mistrz. kl. A.

Okr. mistrz. l. atlet., trzeci dzień, godz. 9-ta rano boisko Pogoni.

Wyścigi konne, godz. 3.30 tor na Persenkówce.

Wyścigi konne we Lwowie.

NIEDZIELA 8. CZERWCA.

Gonitwa I. Płaska, dla koni arabskich, nagroda 1600 zł., dyst. ok. 1800 m.: Pielgrzymka, Mechmet, Haszysz **Gonitwa II.** Płaska, nagroda 800 zł., dystans ok. 1300 m.: Freja, Lintang, Cyrus II. **Gonitwa III.** Płaska, dla pół krwi, nagroda 800 zł. dyst. ok. 2000 m.: Fetysz, El II, Zadymka, Gejsza, Hetman, Marmarosz Sziget. **Gonitwa IV.** Nagroda 10.000 zł. im. Juljusza hr. Dzieduszyckiego (Oaks) dla koni arabskich Dz. I., dystans ok. 2100 m. **Gonitwa V.** Wielki Steeple - Chase wojskowy, nagroda 10.000 zł., dystans ok. 4.800 m.: Nikanor, Jack, Leśkowa, Jaazband, Hrabianka, Monitor, Iwan, II, Danina, Zagończyk, Moorwind, Bianka. **Gonitwa VI.** Płaska, dla koni wszystkich krajów, nagroda 2000 zł., dystans ok. 2000 m.: Giaur, Etyl, Droga, Jegomość, Ciocia, Müller, Dzierska, Ugly Prince, An-De, Wiking, Kropelka. **Gonitwa VII.** Z płotami, nagroda 1000 zł., dystans ok. 2400 m.: Iwonka, Essauł, Dagebert, Harry, Langden, Marpessa, Hajdamak.

PONIEDZIAŁEK, 9. CZERWCA.

Gonitwa I. Płaska, dla koni arabskich, nagroda 1000 zł., dystans około 1600 m.: Izarra, Imci Pan Pasza, Abdel-Krim, Pielgrzym Lubstowski. **Gonitwa II.** Płaska, dla pół krwi małopolskiej, nagr. 600 zł., dystans ok. 2000 m.: Don Fernando, Dola, Pan Tadeusz, Sirocco, Minetka. **Gonitwa III.** Płaska, dla koni arabskich, nagroda Białocerkwi 4000 zł., dyst. 2200 m.: Książę, Marokko, Hardy. **Gonitwa IV.** Płaska, nagroda 600 zł., dystans ok. 2000 m.: Freja, Parys, Bridegroom, Coquette, Ciocia Müller, Peronelle, Muchomór, Narzeczona, Precioza, Ilkor, Fuga II. **Gonitwa V.** Płaska, dla pół krwi małopolskiej, nagroda 1500 zł., dyst. ok. 1600 m.: Don Fernando, Pan Tadeusz, Jasiek, Klejnot, Alarm. **Gonitwa VI.** Z przeszkodami, nagroda 600 zł., dyst. ok. 3200 m.: Frywolna, Mara, Liberty, Barkarola, Telimena II, Haracz, Klarinka, Nigme, Buńczuk. **Gonitwa VII.** Płaska, nagroda 2000 zł., dystans ok. 2000 m.: Freja, Karta, Wiking, Droga, Etyl, Giaur, Lassie, Ciocia Müller, Jegomość, Ugly Prince, Flos, Dziarska. **Gonitwa VIII.** Z płotami, nagroda 800 zł., dystans ok. 2800 m., dla pół krwi: Naiwny, Huk, Rakieta, Lord.

Kronika gospodarcza.

Komisja dla ustalania zwyczajów handlowych Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie obradowała w dniu 4. bm. pod przewodnictwem r. Józefa Pinelesa. W wyniku obrad uchwalono szereg opinij, dotyczących zwyczajów handlowych, a mianowicie: O znaczeniu klauzuli „frei Waggon" w handlu drewnem, o wysokości zwyczajowego wynagrodzenia za wygodzone beczki w przemyśle naftowym, o dopuszczalności wad przy dostawie drenów, o znaczeniu rymes w obrocie handlowym, o sposobie oznaczania weksli w języku francuskim, o zwyczajowym procencie dopuszczalnego zanieczyszczenia pszenicy, o prawach i obowiązkach brakarza w przemyśle drzewnym, o odpowiedzialności banków przy interesach winkulacyjnych, co do obowiązku ponoszenia kosztów stoisk na Targach Wschodnich przez przedstawiciela zagranicznej firmy, co do odprawy urzędników przemysłu naftowego w razie rozwiązania stosunku służbowego, co do wysokości prowizji pośrednika w handlu jabłkami, co do prowizji ajentów fabryk wódek, co do odpowiedzialności za stwierdzony wagą kolejową ubytek benzyny wydanej w cysternach z rafinerji, których wagę stwierdził Urząd skarbowy, a w końcu co do postępowania z wtórnikiem listu przewozowego przy winkulacji towaru na bank.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 6. czerwca.

Na giełdzie akcyjnej ruch bardzo skromny. Zainteresowanie minimalne. Notowano: Chodorów 143, premjówkę 109.75. — Usposobienie bez ochoty. — Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88.50. W obrotach międzybankowych notowano: Zurych 172.66—172.70, Pragę 26.43 do 26.47, Nowy Jork 8.89.85 do 8.90, Berlin 212.76—212.81, Paryż 34.98 Ruch mały, zapotrzebowanie skromne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 6. czerwca.

Pszenica nieco zwyżkuje. Hreczka i otręby żytnie spadły w cenie.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 7. czerwca. (PAT) Paryż 20.25 i pół Londyn 25.09 N. Jork 5.16.55 Bruksela 72.07 i pół Włochy 27.05 i pół Hiszpanja 62.50 Amsterdam 207.70 Berlin

123.22 i pół Wiedeń 72.85 Sztokholm 138.60 Oslo 138.25 Kopenhaga 138.25 Sofja 3.74 i pół Praga 15.32 i pół Warszawa 58.00 Budapeszt 90.32 i pół Białogród 9.12 i pół Ateny 6.70 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 3.07 Helsingfors 13.00, Buenos Aires 195.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 7. czerwca. (PAT) N. Jork 485.87 Paryż 123.90 Berlin 20.36 i pół Montreal 486.87 Hiszpanja 40.15 Amsterdam 12.08 5/16 Bruksela 34.81 3/8 Włochy 92.76 Szwajcarja 25.10 Kopenhaga 18.06 1/8 Sztokholm 18.10 i ćw. Oslo 18.15 i ćw. Helsingfors 192.92 Praga 163.80 Budapeszt 27.78 Belgrad 274.87 i pół Sofja 671 Rumunja 818 Lisbona 108.24 Konstantynopol 10.25 Ateny 375.25 Wiedeń 34.44 Warszawa 43.34.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 7. czerwca. (PAT) Londyn 123.89 i pół N. Jork 25.50 Bruksela 356.00 Hiszpanja 309.00 Włochy 133.60 Szwajcarja 493.50 Kopenhaga 682.25 Amsterdam 1025.50 Oslo 682.50 Sztokholm 684.50 Praga 75.70 Rumunja 15.15 Wiedeń 359.50 Berlin 608.50.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, dnia 8. czerwca 1930 r.

10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.30 Transmisja z Katowic: Uroczyste odsłonięcie pomnika Moniuszki i występ chórów mieszanych. W przerwie komunikat meteorogiczny oraz sygnał czasu. 14.00 Transmisja z Warszawy: Praca wychowawcza gospodyń wiejskich p. Pelagja Restorffowa, 14.20 Transmisja muzyki z Warszawy. 14.30 Transmisja z Warszawy: Węza sztuczna i jej zastosowanie, wygłosi p. Kazimierz Bajorek. 14.50 Transmisja muzyki z Warszawy. 15.10—15.20 Transmisja z Warszawy: Pielęgnowanie plantacji wikliny, p. Seweryn Chojecki. 17.30 Transmisja z Warszawy: Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej. — Część I. 1. O. Coquelet: Polonez „Sobieski“, 2. Ch. Gounod: Pieśń wiosenna. 3. L. Delibes: Walc „Pas des Fleurs“, 4. G. Bizet: Fantazja na temat z op. „Carmen“. Część II.: 5. D. Auber: Uwertura do op. „Fra Diavolo“. 6. J. Meyerbeer: Tańce cygańskie z op. „Hugonoci“. 7. H. Berlicz: Marsz „Rakoczy“. 18.50 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. 19.15 Transmisja z Krakowa: Recytacje utworów Jana Kochanowskiego. 20.00 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach: Opera Moniuszki „Flis“ i „Verbum Nobile“. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt: „Zieleń i kwiaty“, wygłosi p. St. Poraj. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

WARSZAWA 14.20 Muzyka, 14.50 Muzyka, 16.55 Płyty gramofonowe. **LIPSK** 16.00 Koncert Lipskiej Ork. Symf. pod dyr. Hilmara Webera. 18.00 „Kawaler róży“, opera Ryszarda Straussa. **LONDYN** 18.30 Conchita supervia odśp. pieśni hiszpańskie. **KRÓLEWIEC** 20.10 Koncert radjoork. Solista Stefan Auber (wioloncz.). **WROCŁAW** 20.00 „Tosca“, opera Pucciniego. **FRANKFURT** 19.30 „Carmen“, opera Bizeta. **BUKARESZT** 20.45 Recital śpiewaczki Lebel. **BERN** 21.00 Nad Wołgą. Występ teatru rosyjskiego Cwietniowa z udz. chóru i ork. **BERLIN** 18.00 „Dzwon nocny“, burleska operowa 20.00 Koncert radjoork. **MOTALA** 19.15 Koncert i recytacje. **RZYM** 21.02 „Purytanie“, opera Belliniego. **LANGENBERG** 20.00 „Stworzenie świata“, oratorjum Haydna. **PRAGA** 20.00 „Polska krew“, operetka Nedbala. **OSLO** 20.00 Koncert. **MEDJOLAN** 20.30 „Ewa“, operetka Lehara. **BRUKSELA** 21.15 „Judasz Makabeusz“ oratorjum Haendla. **WIEDEŃ** 11.05 Koncert wied. ork. symf. 18.30 Muzyka kamer. 20.00 „Liliom“, legenda przedmieścia. **MONACHJUM** 18.00 Koncert utworów Schumanna. **BUDAPESZT** 20.25 Operetka węgierska. **LENINGRAD** 19.00 Transmisja Opery lub Operetki. **PARYŻ** 21.00 Koncert. **HUIZEN** 19.30 „Trubadur“, opera Verdiego.

Poniedziałek, 9. czerwca 1930.

LWÓW 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Koncert płyt gramofonowych. 14.00 Transmisja z Warszawy: „Jak paść bydło na pastwisku“ — wygł. p. inż. Mieczysław Kwasieborski. 14.20 Transmisja muzyki z Warszawy. 14.30 Transmisja z Warszawy: „Znaczenie i potrzeba meljoracji“ wygł. p. inż. Leonard Gumiński. 14.50 Transmisja muzyki z Warszawy. 15.00—15.20 Transmisja z Krakowa: „Kronika rolnicza“ wygł. dr. Wł. Płoski. 17.30 Transmisja koncertu muzyki lekkiej z Warszawy — w czasie koncertu nadaną będzie rozgrywka o Puhar Narodów (transmisja z konkursów hipicznych). 18.50 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. 19.15 Transmisja z Krakowa: Uroczystości Kochanowskiego: koncert historyczny, transmisja ze sali Starego Teatru: 1. a) Mikołaj z Krakowa: Wesel się Polska Korono, b) Sebastjan Felszyński: Prosa ad Rorate, c) Wacław Szamotulski: In te domine speravi, d) Marcin Leopolita: Cibavit eos — motety na 4-głosowy chór miesz. w wykonaniu solistów (24 osób) 2. Muzyka lutniowa XVI. wieku — utwory Długoraja, Jakóba Polaka, Diomedesa Katona, Bakfarta w wykonaniu zespołu trzech lutni i teorby. 3. Tańce dworskie, ludowe i miejskie, tańczone w Polsce w XVI. wieku, kompozycji Mikołaja z Krakowa, Jakóba Polaka, Hansa Neusiedlera i innych. 4. Pieśni chóralne i madrygały kompozytorów francuskich i włoskich XVI. wieku. a) Clement Jannequin: Las, pauvre coeur, b) Jocob Armadelt: Il bianco e dolce cigno, c) Orlano di Lasso: Quand mon mari, d) Anthoine de Bertrand: Je ne saurais aimer outro que vous (utwór z cyklu „Second livre d'amour de Pierre de Ronsard“). 5. Duma instrumentalna z XVI. wieku na skrzypce, 2 altówki i wiolonczelę. 6. Mikołaj Gomółka: Dwa psalmy do słów przekładu Kochanowskiego z roku 1580. 7. St. Moniuszko: Tren X-ty Kochanow-
8. Bol. Wallek-Walewski: Psalm 130 —
skiego — baryton solo z akomp. orkiestry.
na chór męski a capella. 9. Wł. Żeleński: psalm 36 — na chór męski z tow. orkiestry. 21.00 Transmisja koncertu z Warszawy. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t.: Bielany“ wygł. p. J. St. Mar. 22.15 Transmisja z Warszawy — „W wieczór czerwcowy“. 22.30 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00 do 24.00 Transmisja muzyki salonowej z „Oazy“ w Warszawie.

WARSZAWA 14.20 Muzyka. 14.50 Muzyka. 17.30 Muzyka lekka. 21.00 Koncert solistów. Wyk. I. Dygas (tenor), M Erdenko (skrz.), prof. L. Urstein (akomp.). **LAHTI** 20.00 Utwory Czajkowskiego. **LIPSK** 19.30 „Die Goldene Meisterin“ — operetka Eyslera. **LONDYN** 20.45 Koncert ork. Halle. **BRATISLAVA** 18.15 Muzyka kameralna. **KOPENHAGA** 21.40 Recital fort. Wiktora Fischera. **BUKARESZT** 20.00 Koncert kameralny kwartetu Teodoresco. **BERLIN** 11.00 Koncert Ork. Opery Miejskiej, 20.00 „Zemsta nietoperza“ — operetka Jana Straussa. **RZYM** 21.02 Wieczór wenecki. **LANGENBERG** 19.30 „Mecbeth“ — opera Verdiego. **PRAGA** 20.00 Aud. fort. Ant. Reslera, 21.00 Muzyka kameralna. **MEDJOLAN** 20.30 „La cena delle beffe“ — opera Giordana. **WIEDEŃ** 10.00 Chór chłopców wied. 17.40 Kołysanki rozmaitych ludów odśp. Malwine Szterenyi, 18.45 Septet es-dur Beethovena op. 20, 20.15 „Der Frechtling“ — operetka Charlesa Weinbergera. **MONACHJUM** 18.05 „Kawaler róży“ — opera Straussa. **BUDAPESZT** 12.20 Koncert ork. operowej, 20.50 „Madame Butterfly“ — opera Pucciniego. **PARYŻ** 21.00 „La voix humaine“ Jana Cocteau. **HUIZEN** 19.40 Koncert wieczorny.

Wtorek, 10. czerwca 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych. 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Władysław Burkath (fort.). 1. A. Mozart: Uwertura do op. „Tytus“. 2. L. van Beethoven: Symfonja C-dur Nr. 1 b) Andante cantabile, c) Menuetto, d) Adagio, Allegro molto e vivice tazja — c-moll, b) R. Schumann: L'oiseau odegra orkiestra. 3. a) W. A. Mozart: Fanpro hete, c) Fr. Chopin: Nocturn G-dur op. 37 Nr. 2, d) Wł. Burkath: 1) Romanza, 2) Przy fontannie — odegra Wł. Burkath. 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych, 19.25 Transmisja z Warszawy. Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.30 Transmisja operetki z Warszawy („Bachantki“ H. Cuypersa) — po operetce transm. komunikatów z Warszawy oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Długoletni sekundarjusz szpitala powsz. i były lekarz klinik wiedeńskich

Dr. M Mondschein

Stanisławów, ul. Gołuchowskich 30. specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarzałych wenerycznych. Kosmetyka lekarska, niemoc płciowa, radykalne leczenie żylaków. 5375-8

GINEKOLOG-POŁOŻNIK

Dr. OTTO FINSTERBUSCH

b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Berlinie i Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie, ordynuje od 3—6 ul. Sykstuska 23. II. p. Tel. 52—10. DIATERMJA. 2646-4

Specjalista dróg moczowych i wener.

Dr. Ignacy Löwenheck

ord. od 8—9 i 3—5.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11. 3257-6

Specjalista chorób skórnych wenerycz. i kosmetyki

Dr. I. MUND były sek. szpitala wied. lwowsk.

ordynuje od 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego). Tel. 48—01. — Leczenie żylaków.

Zakład techniczno-dentystyczny

Leona Blinda

ul. Potockiego 5 a, Lenartowicza 23. Dla P. T. urzędników kolejarzy i funkcjonarjuszy miejskich dogodne warunki spłaty. 4909-10

Specjalistka chorób jamy ustnej i zębów, absolwentka Kliniki dentystycznej

Dr. med. EUGENJA BONGOWA

ordynuje od 3—6 WAŁOWA 11. I. p. telef. 55—20. — Pracownia nowoczesnej techniki dentystycznej. 1725-4

Zakład techniczno-dentystyczny

Leona Koguta

Lwów, Gródecka 5.
wykonuje wszelkie czynności dentystyczne, po cenach przystępnych. 5500

POSADY WOLNE

NIEMKA młoda, z dobremi poleceniami potrzebna na wieś na wakacje do starszych dzieci. Zgłoszenia: Potockiego 49, parter na prawo. 5487-2

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 5210-12

POSZUKUJE się pierwszorzędnego kuchmistrza lub kucharki, siła rutynowana, świadectwa porządane. Restauracja Hotel Podolski, Tarnopol. 5386-4

APTEKA w Olesku poszukuje magistry na dwumiesięczne zastępstwo. Bliższa wiadomość tamże. 5449-4

KSIĘGOWEGO rolnego rutynowanego poszukuje majątek Wiszenka od lipca. Zgłaszać się pisemnie do Kamieńskiego, Lwów, Grunwaldzka 3. 5454-3

ENGLISH speaking panna do dziecka dwumiesięcznego poszukiwana. Zgłoszenia z podaniem warunków. Skrytka pocztowa 238. 5456-2

ZDOLNY akwizytor ogłoszeniowy zostanie natychmiast przyjęty. Oferty „Stała gaża“ do biura dzienników Buchsbaumowej, Hetmańska 22. 5513

CHŁOPAK (dziewczyna) biurowy do posyłek i do sprzątania natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia osobiste Polski Instytut Wydawniczy, Mickiewicza 10. II. piętro. 5501

POSADY POSZUKIWANE

SUBSTYTUT notarjalny poszukuje posady stałej lub czasowej. Adres: Mikołaj Hałas, notarjat, Kopyczyńce. 5484-10

FACHOWIEC drzewny ze średniem wykształceniem, 16-letnią praktyką w większych tartakach, obznajomiony ze wszelką manipulacją drzewa miękkiego, obecnie na kierującem stanowisku — zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Energiczny“ do Administr. 5483-3

POMOCNIK handlowy, lat 20, poszukuje posady w składzie farb, pokostów, perfum, kosmetyków i wszelkich artykułów codziennego użytku. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pisemne: Poste restante J. E. 13. Stanisławów. 5457-7

MŁODY inteligent, z wykształceniem gimnazjalnem i obznajomiony w pracy biurowej, poszukuje jakiejkolwiek pracy, wymagania skromne, listy do Adm. „Gazety Porannej“ pod „Maj“. 5469-2

KORESPONDENCJA

B. C. Myślami jestem przy Tobie. Czekam znowu na list. Tęsknię bardzo. Kocham jeszcze więcej. Całuję. 5502

MIESZKANIA i SKLEPY

KOPERNIKA 5. dwa pokoje na biuro do wynajęcia od zaraz. 5164-?

MIESZKANIE 3 pokojowe, komfort bardzo słoneczne, balkon, najspokojniejsza okolica, zamożnym od 1-go lipca do wynajęcia. Grochowska 30. 5321-3

UCZEŃ gimnazjalny z zamożnego domu znajdzie od 1. września utrzymanie, opiekę i pomoc w nauce u profesora. — Mieszkanie obszerne, słoneczne, z całym komfortem w najzdrowszej stronie miasta blisko tramwaju. Wiadomość przez grzeczność ul. Dominikańska 4, p. Michalska, sklep. 5365-3

POKÓJ umeblowany frontowy do wynajęcia dla Pań. Staszica 7, II. p. 5415-3

4-POKOJOWE mieszkanie komfortowe dla lekarza w śródmieściu poszukuję wprost od właściciela za rocznym czynszem. Pisemne zgłoszenia: Trojanowska, Piekarska 19. 5448-5

MIESZKANIA słoneczne, jedno i dwupokojowe, z kuchniami i przynależnościami (parter i piętro) za czynszem płatnym z góry do wynajęcia na Sygniówce przy I. sekcji autobusu. Zgłoszenia z grzeczności restauracja p. Urbanowicza, Sygniówka. 5474-2

POKÓJ komfortowy odnajmę ewentualnie z utrzymaniem. Zgłoszenia telef. 74—37. 5465-2

POKÓJ, kuchnia, tamże stancja słoneczne do wynajęcia. Wiadomość: Katz, Jałowiec. 5513

POŃCZOCHY gumowe w najlepszych gatunkach po cenach okazyjnych „Małgorzata“, ul. Batorego l. 34. 5512-6

INTELIGENTNA cudzoziemka, mówiąca po polsku, poszukuje od 15. VI. na czas około 10—15 dni czystego pokoju na wsi w pobliżu lasów, gdzie mogłaby się zapoznać z charakterystyką życia ludu wiejskiego. Oferty z podaniem warunków pod adresem Abrahamcik, Lwów, Ujejskiego 4. — Konsulat. 5499

KUPNO SPRZEDAŻ

SYPIALNIE, jadalnie i inne meble na 24 mies. spłaty, solidne wyroby, niepękające. — Każdy kupujący korzysta po roku z jednorazowego bezpłatnego odnowienia mebli. — Sandker, Zamarstynów, Lwowska 58. Stolarnia. 5489-2

KRYMKI w dobrym stanie kupię okazyjnie. Zgłoszenia: Administracja „Niska“. 5486

AUTO-STEYER Typ II. sześciosiedzeniowe, 40 koni, bardzo dobrze utrzymane, tanio do sprzedania. Wiadomość Małopolska Ajencja Reklamowa, Lwów. Chorążczyzny 7. 5440-4

2.800 zł. Pianina nowe zagraniczne znakomite najnowszej konstrukcji, na dogodne spłaty poleca WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO **„MONIUSZKO“** Zimorowicza 10.

SPRZEDAM dom nowy na spłaty z dużym ogrodem, wolny, przy gościńcu, studnia, szopa, piwnica, do Lwowa 25 minut pieszo. Właściciel P. Niedopytalski, Krzywczyce Wielkie. 5490-2

KUPUJEMY MOCZ dla celów naukowych jedynie od kobiet ciężarnych (2—6 miesiąc ciąży), cena 2 zł. Zgłoszenia osobiste lub pisemne Dr. Z. de Teisseyre, ul. Na Bajkach 21, od 2—3 lub Dr. St. Liebhardt, ul. Dwernickiego 11 a, od 3—5. 5361

POWÓZ czarny z budą skórzaną, wózek żółty z budą automobilową wyrobu Próchnickiego we Lwowie, obydwa pojazdy dobrze utrzymane, korzystnie do nabycia. Bliższe szczegóły: Zakłady Graficzne A. H. Żupnik, Drohobycz. 5495

SAREŃKI i kozły kupimy dobre ręce dla hodowli. Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny i wieku zwierzyny W. Rynkiewicz, Bolechów, Babilon-nowy 2. 5391-2

PIANINA nowe od 2.200 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabr. Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17.

OKAZYJNIE do sprzedania: klubowy garnitur, gabinet męski wiedeński, salon antyczny, witrynka mahoniowa, komoda z sekretarzykiem, bibljoteka orzechowa, pojedyncze fotele i krzesełka i kilka dywanów perskich w Domu Sztuki, Akademicka 14. 5296-2

FORTEPIAN „Wirtha“ znakomity sprzedam tanio lub zamienię, tudzież fortepian krótki sprzedam za 1200 zł. Kopernika 26. Skleniarski. 5481-3

PARCELA

pięknie położona 520 sążni, 40 m. szeroka w okolicy Listopada korzystnie do sprzedania. Informacji udzieli Kram Studencki, Szajnochy 2. 5519-2

AUTO marki Austro-Daimler, sześcioosobowe, mało używane w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Inż. Zygmunt Stankiewicz, Lwów, Franciszkańska 11. 5473-3

ANTYCZNA serwantka, garnitur brokatem obity tanio sprzedam. Podlewskiego 5, parter, na prawo. 5422

SPRZEDAM dom, ogród, front 57 m, Pijarów 64. 5309

REALNOŚĆ jednopiętrowa z ogrodem obok Podzamcza, wolne 5 pokojowe mieszkanie, sprzedam. Adwokat Haudek, Kraszewskiego 13. 5523

Bardzo piękna PARCELA

z wolną ścianą nowego gmachu trzypiętrowego w śródmieściu korzystnie do nabycia. Informacji udzieli Kram Studencki, Szajnochy 2. 5517-2

JADALNIĘ używaną wiedeńską z 2 części mahoniową, jadalnię palisandrową z 3 części nową, sypialnię jasionową z bronzami, salony, komody, stoły, serwantki antyczne, sprzeda okazyjnie na dogodnych warunkach spłaty Hala Aukcyjna, Akademicka 3. I. p. 5527-2

FORTEPIANY, pianina nowe i ograne pierwszorzędnych fabryk na różne ceny z gwarancją tanio sprzedaje HANAK, Piłsudskiego 21. pierwsze piętro. 5526

PARCELĘ 115 sążni, frontową, przy głównym trakcie, wolną od ciężarów na dogodnych warunkach sprzedam. Wiadomość: Katz, Jałowiec. 5515

RÓŻNE

ROWERY — znakomite, niezawodne i gwarantowane na 3 lata, polecamy na długoterminowe spłaty. D/T. EMO M. Okoń, Warszawa, Zielna 11., telefon 121—66. Żądajcie bezpłatnych cenników. 1455-10

KAPELUSZE, czapki płócienne, przeróbki, poleca tanio Maysenhälter, Sobieskiego 5/I. 5488

NOWOŚĆ z Paryża! Haczkowanie (pikociki) najnowsze zakończenia do sukień, kombinacji, chusteczek i firanek, wykonuje Müller Młody, Rynek 19. 5344

WAŻNE dla letników. Podczas ferji, naprawia, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne, prędko, tanio, solidnie. Borkowska, Bernardyński 12. Sklep kilimów. 5453

ROZPYLACZE

do wód kolońskich i perfum przyjmuje do naprawy jedyna perfumerja i skład farb **H. Strassberga, Lwów, Piłsudskiego 21. Tel. 25—27.** 5033-10

FUTRA, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

Firm. 837/30. Spldz. VII. 849.

WPIS FIRMY SPÓŁDZIELNI.

Do rejestru wpisano dnia 30. maja 1930 r.

Siedziba Spółdzielni: Lwów ul. Halicka l. 21.

Brzmienie fimy: Bank Spółdzielczy Właścicieli Nieruchomości we Lwowie z odpowiedzialnością ograniczoną.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom kredytu w formie dyskontu weksli, pożyczek skrypiowych, rachunków bieżących, zabezpieczonych bądź hipotecznie bądź przez poręczenie bądź zastawem papierów wartościowych, procentowych, państwowych i samorządowych, listów zastawnych, akcji central gospodarczych i przedsiębiorstw organizowanych przez spółdzielnie, ich związki lub centrale gospodarcze, oraz akcji Banku Polskiego,

b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych z wydaniem dowodów wkładkowych imiennych,

c) wydawanie przekazów, czeków, akredytyw oraz dokonywanie wypłat i wpłat w granicach Państwa,

d) kupno i sprzedaż na rachunek własny oraz na rachunek osób trzecich papierów wymienionych w punkcie a),

e) odbiór wpłat na rachunek osób trzecich, inkaso weksli i dokumentów,

f) przyjmowanie subskrypcji na pożyczki państwowe i komunalne oraz na akcje przedsiębiorstw, o których mowa w punkcie a),

g) zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i banków państwowych oraz instytucji samorządowych,

h) administracja realności miejskich, inkasowanie czynszów najmu, wpłacanie na rachunek członków właściciel nieruchomości należnych od nich podatków państwowych i samorządowych, tudzież świadczeń społecznych, uskutecznianie na rachunek członków remontu, przebudowy, dobudowy i nadbudowy ich domów,

i) prowadzenie ewidencji domów oferowanych na sprzedaż przez członków, tudzież ewidencji wolnych mieszkań i wogóle prowadzenie wszelkiej statystyki dotyczącej nieruchomości miejskich.

Udział członka wynosi 100 zł. płatnych przy przystąpieniu, bądź w ratach miesięcznych w ciągu roku od zadeklarowania, przyczem wpłata i raty wynoszą najmniej po 10 zł Za zobowiązania Spółdzielni odpowiadają członkowie zadeklarowanymi udziałami, prócz tego do trzykrotnej wysokości zadeklarowanych udziałów. Zarząd Spółdzielni składa się z trzech członków i dwóch zastępców. Członkami Zarządu wybrani:

1) Dr. Jan Poratyński, aptekarz, pl. Bernardyński l. 1;

2) Rudolf Lang, urzędnik bankowy, ul. Własna Strzecha l. 22;

3) Dr. Józef Westreich, adwokat, ul. Romanowicza l. 11.

Zastępcami:

1) Jan Langier, przemysłowiec, ul. Janowska l. 31;

2) Aleksander Peżański, inżynier, ul. Pełczyńska l. 22.

Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj członkowie Zarządu.

Ogłoszenia Spółdzielni pomieszczane będą w czasopismach: „Ruch Spółdzielczy“ w Warszawie, „Gazeta Poranna“ we Lwowie i „Ilustrowany Kurjer Krakowski“ w Krakowie

Sąd Okręgowy Wydz. II. handl.
We Lwowie dnia 28. maja 1930 r.

CHUCHLA Marcin, urodzony Lecka, 1901 unieważnia skradzioną książeczkę wojskową PKU. Rzeszów. 5496

KRAWATY nowe i stare do przerobienia przyjmuje Pracownia Abażurów, Piłsudskiego 6. tel. 55—33. 5530

PRZED WYJAZDEM do wód zagranicę czy w kraju powinne Panie usunąć wszelkie usterki cery w jedynym fachowym Instytucie Kosmetycznym Lwów, Bourlarda 4. stojącym w ciągłym kontakcie z Paryżem i posługującym się najnowszemi zdobyczami kosmetyki francuskiej. Najnowsze metody odmładzające — maski piękności — parafinowe, radiowe. 5521-3

FUTRA GOTOWE I NA ZAMÓWIENIA
poleca i wykonuje
M. MOSZUMAŃSKI
Boimów 1, tel. 10—11. 4901-20

Władysław Buszek

Fabr. i magazyn biżuterji, srebra stoł., zegarów i zegarków
WE LWOWIE, ul. AKADEMICKA 6. tel. 18—48. 4736-10

Dom Spedycyjno-Komisowy „CRACOVIA“
Lwów, Halicka 20. — Telefon 8—42.
Międzynarodowe transporty, Przesyłki zbiorowe. 4795-10

Do kina „PALACE“ za darmo mogą dziś pójść:

STAFIEJ JAKÓB, Łyczakowska 14.
HOŁOSZKIEWICZ WŁAD., Kleparowska 12.
ZAPŁATYŃSKI, Kurkowa 46.
ZWOLIŃSKA JÓZEFA, Hetmańska 10.
ALTSCHÜLLER WILHELM, Koralnicka 4.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Franciszek Cwenarski

Skład pieców i kuchen kaflowych.
Kantor zamówień i wystawa: Lwów, L. Sapiehy 77. Telefon 57—87.
Składy: Lwów, ul. Janowska 39. (Dom własny). Tel. 57—88. 5252-5

Pantofle, meszty, sandały itp. obuwie poleca i wykonuje znana

Fabryka pantofli

ul. Wronowska 4. Tel. 59—88. 3891-20

Perły, złoto, brylanty najtaniej
u WINOKURA
Sykstuska 8. 4403

„Cegielnia Sygniówka“

Zarząd 4702
DAWID LANTNER
Lwów, ul. Potockiego 27. Tel. 46-87
poleca cegły pierwszej jakości.

Motocykle Angielskie New-Hudson modele 1930

Repr. **„AUTOSPORT“**
Lwów, Słowackiego 2. 4621

Parasole ogrodowe
inżynierskie do pomiarów poleca
„PARAGON“
MARJA Bemowa ul. Wałowa 9. 4625

„PRĄDNICA“
Lwów, Zadwórzańska 26.
wykonuje wszelkie instalacje elektryczne budynków, tartaków, kin (specjalność) i t. p. po cenach konkurencyjnych. Porada techn. Kosztorysy bezpłatnie. 5343-6

WYKWINTNĄ BIELIZNĘ

męską i damską, z własnych i dostarczonych materjałów wykonuje 4861
CHARY, Lindego 9.

FORTEPIANY PIANINA NA SKŁADZIE
Kupno-sprzedaż-zamiana-wynajem
AUGUST KOLESZA
Lwów, Sykstuska 10 w podwórzu. Tel. 26—31. 4381-6

Wszelkie roboty budowlane

Rekonstrukcje budynków starych, odnawianie fasad, wykonanie kanalizacji oraz wszelkie roboty w zakres ten wchodzące wykonuje po cenach niskich i na dogodnych warunkach spłaty
koncesjonowane przedsiębiorstwo budowlane
JAN WYSOCKI
Lwów, ul. Cetnarowska l. 22. 5281-12



ŁÓŻKA
mosiężne 180 zł. Kuchenne 13 zł.

Łóżka polowe 24 zł. Łóżka skrzynkowe tapicer. 50.—. Siatkowe skrzynk. 35. Amerykanki 35.—. Angielskie 65 i 80 zł. Dziecinne 30.—. Otomany 60.—. Foteliki 45.—. 3 poduszki 30.—. Włosienne 70.—. Wkłady druciane 28.—. Wieszadła 18—. Umywalki 4.50.
Wytwórnia L. JAGOSZEWSKI, Lwów, Łyczakowska 132. ostatni przyst. tramw. 5529-5

Przyjmuje do tapetowania pokoji z własnemi tapetami z fabryk światowych, po cenach najniższych i na dogodne spłaty —
Zakład tapicerski i dekoracyjny
S. WEISSA
Lwów — Kopernika 5. Tel. 47-19. 5381-5

Futra damskie, męskie wszelkie przeróbki oraz przechowanie przez lato poleca i przyjmuje firma
W. Sichlera Synowie
Lwów, pl. Halicka 14.

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „Plenusan“ w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecany. 1 pud. zł. 6, 3 pud. zł. 15. Dr. Gebhard et Co., Gdańsk Oddz. 16. 4552-4

Motocykle F. N. i B. M. W.

model 1930 stale na składzie w Reprezentacji 4555
E. KUSTANOWICZ
Lwów, Na Bajki 31. Tel. 16-79.

MEBLE I PARASOLE OGRODOWE HAMAKI I LEŻAKI.
Meble gięte kompletne urządzenia pensjonatów i biur
Kosze, walizy, wszelkie artykuły podróżne — poleca
Koniewicz, Batorego 12.
tel. 76-00. 4830-10

Walne Zgromadzenie

członków
MAŁOP. TOW. KREDYTOWEGO
Spółdz. z odp. udz. we Lwowie odbędzie się dnia 14. czerwca b. r. o godz. 17 w lokalu Spółdz. przy ul. Żulińskiego 2. z następującym porządkiem dziennym:
1) Zmiana § 2. i 5. statutu.
2) Wnioski członków.
5503 Zarząd.

---

10 zł. RATA — **Za 10 zł. miesięcznie każdy może nabyć parcelę.** — 10 zł. RATA

Zarząd Dóbr Pacykowskich

Poczta i stacja kolejowa Stanisławów

przystąpił za zezwoleniem Urzędu Ziemskiego Nr. R. 4477/26 z dnia 12. lipca 1926 do parcelacji części swoich posiadłości w niezwykle pięknej okolicy — z jednej strony nad rwącą rzeką Bystrzycą, z drugiej okolonej wzgórzem Karpat — pod nazwą „OLESIÓW“. — Pragnąc stworzyć tam urocze letnisko i umożliwić każdemu posiadanie odpowiedniej części ziemi na wybudowanie willi, sprzedał dotąd w ciągu dwuch lat około 3000 parcel, gdzie już na niektórych pobudowano wille, jakoteż przeprowadzono główne drogi i uzyskano połączenie z mjastem Stanisławowem zapomocą autobusu, a obecnie rozpoczyna dalszą sprzedaż parcel także i nadal po bardzo niskiej cenie, bo

po 4 zł. za sążeń kwadr. = 3 m² 60 cm²

Na wybudowanie willi potrzeba około 100 sążni, czyli 360 m², co kosztuje zaledwie
zł. 400 gotówką, lub spłacalnych po 10 zł. miesięcznie przez 4 lata.

Kupujący 2 lub więcej parcel po 100 sążni kw. płaci raty miesięcznie tyle razy po 10 zł. większe. Ktokolwiek więc pragnie zapewnić sobie kawał ziemi na własność, niechaj zgłosi się najrychlej, gdyż przydział nastąpi według kolejnego porządku zgłoszeń.

Dla wygody zgłaszających się przyjmuje zgłoszenia i udziela dokładnych informacji Kancelarja Główna Dóbr Pacykowskich Aleksandra Lewickiego we Lwowie, pl. Marjacki L. 10. I. p. Telef. 7-86, lub na miejscu w Zarządzie Dóbr w Pacykowie pod Stanisławowem, Tel. 1-24.

Ziemia na raty! **Ziemia na raty!**

Wyciąć i przesłać pod adresem: Kancelarja Zarządu Dóbr Pacyków we Lwowie — pl. Marjacki 10.

ZGŁOSZENIE.

Na podstawie ogłoszenia w Gaz. Por. zgłaszam chęć kupna . . . . . sążni² parceli w Olesiowie. Przydzieloną mi parcelę zamierzam spłacić w ratach mies. po zł. . . . . . Prosząc o przysłanie mi dokładnych warunków kupna, podaję swój adres:

Imię i nazwisko . . . . Zawód . . . .

Dokładny adres: . . . .

. . . . dnia . . . . 19 . .

Wymarzone letnisko w najbliższej przyszłości!

Najlepsza i dogodna lokata kapitału!

10 zł. RATA — 10 zł. RATA

PENSJONATY!

Własny wyrób. Ceny fabryczne.

KOŁDRY NA WACIE! NA KŁACZKI od zł. 22·—

Materace z trawy morskiej „ „ 33·—

włosiennej „ „ 80·—

PODUSZKI pierzane . . . „ „ 18·—

GOTOWE poszewki . . . „ „ 2·90

„ prześcieradła białe 2·10 m. długie „ „ 5·—

„ „ koperty „ „ 10·—

„ 3 dziurek „ „ 11·—

KOCE wełniane . . . . „ „ 10·—

„ PASIAK i kilim. . . „ „ 12·—

KAPY letnie do prania . . „ „ 10·

RĘCZNIKI — OBRUSY — PŁÓTNA i t. p.

najtaniej sprzedaje

FABRYKA POŚCIELI BIELIZNY

A. PIETRUSZEWSKI M. MLEKO

LWÓW, KORALNICKA 6,

Tel. 37-72.

CENNIKI na żądanie DARMO.

W. WYCHERA

warsztaty mechaniczne

Lwów, Kordeckiego 14. Częstochowska 1. tel. 77—57.

Wykonuje wszelkie reperacje w zakres mechaniki wchodzące. Naprawa maszyn parowych, motorów spalinowych, automobili oraz maszyn rolniczych wszelkiego rodzaju. Części składowe do aut. 4215-8

Dłok Mikuliczyn

OBOK DOMU ZDROWIA DRUKARZY

parcela z budynkiem 15.000 m. kwadr. do parcelacji w całości lub częściowo do sprzedania.

Wiadomość: **„Sobol“ na Błonie 20.** 5252-12

Baczność zastępcy!

Poważna i stała egzystencja. — Wprowadzamy nowy system oszczędnościowy z wysokiemi premjami. Szerokie warstwy społeczeństwa mają możność groszowem oszczędzaniem już po upływie trzech miesięcy otrzymać

wielką premję.

Ten nowy ludowy system daje naszym zastępcom sposobność do łatwego uzyskania stałego i wysokiego zarobku. Wielkie korzyści dla oszczędzających! — Wysokie prowizje dla zastępców!!! Generalnym zastępcom udziela się także superprowizji. Jedynie poważne zgłoszenia przyjmuje

Powszechny Zakład Kredytowy

Lwów, pl. Marjacki 6—7. 5111-10

HURT! Tel. 19—61. DETAL!



ROWERY

krajowe „PEGAZ“, jakoteż marki „WAFFENRAD STEYER“, „ALCYON“, „AUTOMOTO“ itd. i wszelkie części składowe do wszystkich systemów poleca po cenach najniższych i na dogodnych warunkach firma:

JAKÓB ROSENMAN, Lwów, Akademicka 26. telef. 19—61.

Własny warsztat reparacyjny. 5510-3

Meble bez pieniędzy

na raty od 5 zł. po cenach ściśle gotówkowych sprzedaje każdemu bez poręczyciela, także na prowincję

„FAMETA“

Fabryka mebli Sp. z ogr. odpow. Lwów, Krasickich 18 a telefon 52—48, 31—30. 5075 20

Na Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu

poszukiwani

PANIE-ZARZĄDZAJĄCE do kilku przedsiębiorstw jak KAWIARŃ i RESTAURACJI samodzielne, inteligentne, energiczne, dobrze się reprezentujące i władające obcemi językami,

KUCHARZE kilka, tylko pierwszorzędni, znający kuchnię luksusową i francuską,

SUBJEKCI-BUFETOWI kilka, znający dobrze swój zawód bufetowy i posiadający dobry gust urządzenia bufetu luksusowego,

KELNERZY inteligentni, przystojni, o dobrej prezencji i władający obcemi językami.

Zgłoszenia pisemne upraszam 5 97

ANTONI CIEŚLAK, Poznań, Dworzec Główny.

To nie jest **WYSPRZEDAŻ!!!**

TYLKO ZNIŻKA CEN!!!

Damskie pantof. sportowe	Zł. 25.50
„ „ lakierowe	„ 28.50
„ „ luksusowe	„ 28 50
męskie pół buciki Goodyear	„ 35.90
„ „ „ lakiery Goodyear	„ 35.90
„ buciki Goodyear „Goliat“	„ 35.90
trzewiki płócienne od	„ 3.60
pantofle pokojowe od	„ 6.50
Trenchoaty nieprzemakalne	„ 35.—
Płaszcz ze jedw. kolor. dam.	„ 65.—
Kapelusze męskie letnie od	„ 9.50
Koszule sportowe popel od	„ 14.50
Krawaty letnie fular od	„ 2.50
czepki kąpielowe od	„ 1.50
parasole gwarantowane od	„ 7.50

poleca

DOM TOWAROWY „BERGERA“

Lwów, pl. Trybunalski Nr. 1.

UWAGA: Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotnie, za nadesłaniem zadatku. 498)

RAKIETY

naprawiam

aparatem angielskim od zł. 12. — za naciąg od 60 gr. — za strunę

W. Bromilski

Lwów



RAKIETY

tenisowe

od zł. 22·—

Struny angielskie od 80 gr. za metr.

ul. Krzywa 25. (obok Akademickiej)

MAGSTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA

ogłasza

P R Z E T A R G

na dostawę letnich ubrań, spodni zimowych i czapek dla niższych funkcjonarjuszów Magistratu, oraz letnich ubrań, czapek, płaszczy zimowych i butów dla Członków Miejskiej Straży pożarnej.

Termin wnoszenia ofert na odpowiednich formularzach ofertowych do 20. czerwca 1930.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności oferentów dnia 21. czerwca 1930 o godzinie 10 rano.

Wyjaśnień udziela oraz wydaje formularze ofertowe po 20 gr. za sztukę Wydział I. Magistratu.

Pierwszeństwo przy równych ofertach na dostawę mają te firmy które załączą zaświadczenie Polskiego Komitetu normalizacyjnego na bieżący rok kalendarzowy.

Komisarz Rządu
p o. Prezydenta miasta
Dr. O Nadolski.

Med Dr. H. Ress

Niemoc płciowa

u mężczyzn

Jej skuteczne leczenie i zapobieganie najnowszemi metodami — wysyła za nadesłaniem zł. 2.— (można w znaczkach pocztów.) **Księgarnia M. WAHLA w Przemyślu.**

GROBOWCE i POMNIKI

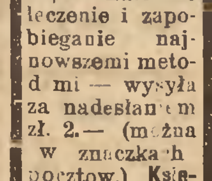
wykonuje najtaniej i najsolidniej

ALEKSANDER KRÓL

Lwów, ul. Janowska 85

Telefon 67-86. 53 9

FILJA: Przemyśl, Słowackiego 97





ZBLAMOWANY CZARODZIEJ.

Głos z publiczności: „Czy umie Pan usuwać także i odciski?“

Czarodziej: „Nie, tego nie umiem, to potrafi tylko „Lebewohl“.

*) Mowa tu naturalnie o znanym powszechnie i zalecanym przez wielu lekarzy środku przeciw odciskom i stwardnieniom skóry na stopach p. n. „Lebewohl“. Dla uniknięcia naśladownictw żądać wyraźnie „Lebewohl“. Sprzedaż we wszystkich aptekach i drogerjach.

OD 2. DO 16. WRZEŚNIA 1930 ROKU

X. JUBILEUSZOWE TARGI WSCHODNIE W E L W O W I E

NAJSKUTECZNIEJSZA PROPAGANDA ZBYTU WYROBÓW KRAJOWYCH

OSTATECZNY TERMIN ZGŁOSZEŃ UPŁYWA DLA WYSTAWCÓW Z DNIEM 1-GO SIERPNIA 1930 ROKU

SPÓŹNIONE ZAMÓWIENIA STOISK NIE BĘDĄ MOGŁY BYĆ UWZGLĘDNIONE.

WYJAŚNIEŃ UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE: BIURO TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE, PLAC WYSTAWOWY. TELEFON NR. 9-64.

Bezpłatnie PRAWDZIWY SREBRNY MONOGRAM **Noblesse**

przy zakupnie torebki, teczki lub portfelu dodaje MAGAZYN JAGIELLOŃSKA 11a

5407

Rekordowe śniadanie 60 gr. u HENIA Trybunalska 4.

Firma „KRACHA“ Halicka 15.

w podwórzu sprzedaje z powodu braku gotówki 3 serje obuwia najtrwalszego po cenach jednolitych:

Serja I.	24.50
Serja II.	28.50
Serja III.	34.50

Korzystaj jak długo zapas starczy.

Uwaga na ceny wystawowe. 4962-10

ZIOŁKA ŻOŁĄDKOWE „FRANGULIN“

znakomicie działające na odtłuszczenie, obstrukcję i na przemianę materji. Ułatwiają trawienie, usuwają cierpienia wątroby, nerek i kamieni żółciowych. Leczą reumatyzm, artretyzm, rozpuszczają kwas moczowy i czyszczą krew.

Główny skład:

Apteka Sommersteina

Lwów, Janowska 2. Tel. 33-75. 2393-?

Płaszcze lekarskie i laboratoryjne

wyrabia najstarsza polska wytwórnia 5170

„ELLEN“

LWÓW-CHORĄŻCZYZNA 11a

Telefon 23-46.

„ELEKTROS“

UNIWERSALNE MOSIĘŻNE KUCHENKI ELEKTRYCZNE NADESZŁY

bardzo praktyczne w użyciu: służące do szybkiego gotowania, smażenia, suszenia włosów, ogrzewania rurek do włosów, dla P. T. lekarzy do sterylizatorów i bardzo ważne dla letników. — Do nabycia we wszystkich sklepach elektrotechnicznych po cenie 22.— złote. Dla hurtowników udziela odpowiedni rabat Reprezentacja „DOM WYSYŁKOWY“, LWÓW, RUTOWSKIEGO 23. tel. 84—71.

Zastępcy dla miejscowości ze światłem elektrycznem poszukiwani.

5172-5

Centrala Pończoch PFAU Rynek 19 najtaniej bo wchód przez sień.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.